

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych **18 gr.**

Prenumerata miesięczna we Lwowie Zł. 3-20

Prenumerata mies. z przel. poczt. Zł. 3-20

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5-—

Adres: „Wiek Nowy“, Lwów, ul. Sokoła I. 4. — Tel.

Redakcji 16. — Tel. Dyrekcji i Administracji 25-77. —

Konto Poczt. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. **000**

Popularny dziennik ilustrowany
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Hindenburg prezydent. Rzeszy. Porozumienie między prem. Grabskim a posłem Witosem.

ZJAZD ZWIĄZKU MIAST.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wczoraj o godz. 10 rano rozpoczął obrady w sali Rady miejskiej zjazd Związku miast w obecności około 500 delegatów z całej Polski. Uczestniczył w obradach także burmistrz z Pragi Czeskiej Baxa i delegat miast belgijskich. Wieczorem w sali re-sursy obywatelskiej wydał zarząd miasta bankiet na cześć uczestników zjazdu.

OTWARCIE INSTYTUTU FRANCU-SKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Odbędzie się tutaj otwar-cie Instytutu francuskiego. Na uroczystość tę przybyło kilku wybitnych uczonych fran-cuskich z Paryża oraz delegacje uniwersyte-tów polskich, między innymi prof. Czerny ze Lwowa.

POSEŁ KĘTRZYŃSKI W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W sprawach służbowych przybył wczoraj do Warszawy poseł polski w Moskwie, Stanisław Kętrzyński.

WYBÓR PREZYDJUM „WYZWO-LENIA“.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wczoraj odbyło się w Sej-mie posiedzenie zarządu głównego „Wy-zwolenia“. Dokonano wyboru do prezydium stronnictwa. Prezesem wybrano posła Ma-kSYMILJANA Malinowskiego. Następnie dysku-towano nad sprawą reformy rolnej bez od-szkodowania oraz nad konkordatem, zastana-wiając się nad sprawą rozdziału Kościoła od państwa. Rozprawy toczyły się do godz. 22 poczem zostały odroczone.

Szczyt Mount Everesta.



Najwyższa góra świata, do której szczytu napróżno usiłują dotrzeć ekspedycje naukowo-podróżnicze.

DALSZY CIĄG DYSKUSJI BUUDŻE-TOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Dzisiaj od rana toczyć się będzie w dalszym ciągu dyskusja budżetowa.

Przy omawianiu preliminarza budżetowego Ministerstwa W. R. i O. P. spodziewane jest przemówienie min. Stanisława Grabskiego, który przedstawi program swoich zamierzeń.

Przypominamy światu przemysłowo-kupieckiemu, że z dniem 28-go kwietnia br. rozpoczyna się

„Jarmark i wystawa Pokucka“ i wielki Rendez-Vous
kupców i przemysłowców w Kołomyżach.

Z za kulis zamachu w Sofji.

Przejmujące grozą i budzące współczucie dla narodu bułgarskiego, wypadki w Sofji są po estońskim puczu bolszewickim, nowym dowodem niezmiennie silnie rozwiniętej agresywnej inicjatywy sowietów, a raczej Trzeciej Międzynarodówki, co ostatecznie na jedno wychodzi. Nie może ulegać żadnej wątpliwości, że rozruchy w Bułgarii zostały wywołane przez komunistów. Działanie agitacji kominternu znajduje w Bułgarii teren bardzo podatny. Kraj ten bowiem, niezmiennie ciężko dotknięty przez rozstrzygnięcie Traktatu Wersalskiego, jest nadto ciągle trapiiony zmorą macedońską.

Śledztwo, przeprowadzone przez rząd bułgarski, wykazało, że chodziło tu o spisek bardzo rozgaleziony, który miał w konsekwencji doprowadzić do wkroczenia wojsk serbskich do Bułgarii. Kraj ten, tak ciągle jednak niepokojony jest wewnętrznymi tarciami, a jedni zwykłe po trupach drugich dostają się do władzy, że i pod tym względem agitacja bolszewicka ma działanie bardzo ułatwione.

Dowodem tego, jak opinia amerykańska, wrogo wciąż jeszcze usposobiona dla sowietów, interesuje się tem, co się stało w Bułgarii, są niezmiennie ciekawe rewelacje korespondenta „Chicago Tribune“. Stwierdza on że zamach kierowany był przez filię komunistycznej międzynarodówki przy sowieckiej ambasadzie w Konstantynopolu. Wysiłek ustanowienia sowieckich republik w Bułgarii i Macedonii podjęty został na wyraźny rozkaz Zinowiewa (Apfelbauma), który na ten

cel przeznaczył z sumy 10 milionów rubli, wydzielonych przez sowiety na agitację cztery miliony.

Zinowjew przesłał również plany komunistycznego międzynarodowego sztabu wojskowego, plany, dotyczące wybuchu w Bułgarii i Macedonii. Z planów tych wynika, że sowie ty uważają Bułgarię za klucz do kontroli nad Bałkanem.

Z rewelacji amerykańskiego korespondenta wynika dalej, że robotą w Konstantynopolu kieruje Nathan Golst, figurujący jako pierwszy sekretarz ambasady, zaś jego pomocnik Simon Mirny, pełniący funkcje rosyjskiego wicekonsula, zajmuje się specjalnie rewolucyjną działalnością w Bułgarii. W charakterze dyplomatycznych kurjerów bawi w Konstantynopolu wielu agitatorów bolszewickich, których część wydalili już policja turecka.

Z rewelacji zaś prasy angielskiej wynika, że w Wiedniu działa specjalna sekcja wydziału wywiadowczego moskiewskiego komisarjatu wojskowego. Sekcja ta, na której

czeka stoi pułkownik sztabu generalnego i która ma swojego komisarza politycznego, organizuje byłych oficerów Wrangla i specjalnie inspiruje całą akcję rewolucyjną w Bułgarii, zakupując także przytem amunicję i uzbrojenie. Na usługach tej sekcji pracują byli oficerowie armii austro-węgierskiej, pozbawieni zajęcia.

Z powyższych informacji, opartych na materiale, skrzętnie zebranych przez wybitnych dziennikarzy, wynika, że uznane de iure przez państwa zachodnie sowie ty, wprawdzie się znakomicie także i w centrum Europy i rozpoczęły stamtąd rozsyłkę materiału rewolucyjnego po Europie, biorąc na razie za cel swoich najbliższych zamierzeń Bałkan. Jednym z objawów tej akcji są dywersyjne napady band sowieckich na nasze granice. Przypuszczać należy, że zmyłona w swojej czujności opinia zachodnio-europejska przejrzy nareszcie i zrozumie, iż skutek nawiązania dyplomatycznych stosunków z Moskwą jest wprost fatalny i zagraża bezpieczeństwu Europy.

Wynalazek nowego radioaktywnego elementu w Ameryce.

SENZACYJNY WYNALAZEK. — RADIUM ZOSTAJE „ZDETRONIZOWANE?“ — STOPNIE CIAŁ RADIOAKTYWNYCH.

(?) Amerykański przyrodnik dr. Viol, autor wielu rozpraw naukowych o radioaktywności, wy nalezł nowe ciało radioaktywne, którego aktywność przewyższać ma radium o 180.000 stopni. Jeden gram tego nowego ciała kosztowałby 1 milion franków szwajcarskich, a więc cztery razy tyle,

co 1 gram radium. Mimo to nowy ten środek byłby znacznie tańszy przy leczeniu za pomocą radioterapii. Dr. Viol nazwał wynalezione przez siebie ciało „Radon“.

Gdyby sprawdziła się ta wiadomość, którą tutaj powtarzamy za „New York Times“ „Radon“

Pułkownik Molnar.

OBRAZEK

z niedawnych czasów.

Napisał: ROMUALD KONOPKA.

(Ciąg dalszy).

Nagle drzwi się otworzyły i wszedł pułkownik wcześniej, jak zwykle. Adjutant uspokoił się natychmiast, pozdrawiając grzecznie swego przełożonego. Pułkownik był trochę biały, jakby niewyspany, znoszone ubranie źle na nim leżało.

— Jest co nowego — zagadnął adjutanta.

— Nic szczególnego — odparł Kürthi prostując się, podyktowałem przed chwilą meldunek do Ruszczuka. prócz tego trzeba będzie jeszcze dzisiaj posłać raport w sprawie umundurowania jeńców.

O kłótni z sierżantem zamilczał.

— Dobrze! — rzekł pułkownik z zadowoloną miną. — Czy protokół w sprawie kradzieży dokonanej przez jeńca, zrobiony? — zagadnął po chwili sierżanta.

— Zrobiony! — zameldował służbowo Szumski.

Pułkownik usiadłszy przy biurku, kazał sobie przedłożyć akta do podpisu, czytał je, poprawiał, żądał informacji od adjutanta i sierżanta —

Tak przeszedł czas do raportu. Punktualnie o godzinie 10.30 zapukano do drzwi. Wszedł plutonowy Wolfner i z uroczystą miną meldował: „Panie pułkowniku, raport gotowy“.

— Wprowadzić! — rzekł krótko pułkownik.

Weszło naprzód trzech żołnierzy z eskorty, którzy mieli zamiar prosić o urlop. Jeden z nich był Kroatem, drugi Węgrem, zaś trzeci żydem małopolskim. Pułkownik zbliżał się kolejno do każdego ze stojących na „bacznosc“ żołnierzy, czekając na służbową prośbę. Każdy wypowiadał się w swoim rodzinnym języku. Żydek małopolski z długą, nie utrzymaną w porządku brodą, chciał się wystawić w języku niemieckim, jednak z gardła jego wychodził tylko szwargot żydowski.

Pułkownik zwrócił się do adjutanta.

— Jakim językiem on mówi? Nic nie rozumiem!

— Adjutant zaśmiał się. To żargon żydowski — odparł.

— Szumski, niech pan rozmówi się z nim w języku polskim — rozkazał pułkownik.

Sierżant zbliżył się do żyda i z wielkim trudem wydobył zeń łamaną polszczyznę, że zgłosił się do raportu z prośbą o urlop, gdyż żona jego Ryfka bardzo chora, a tak strasznie chora, że nie może się ruszyć i pisała do niego, żeby koniecznie przyjechał, bo inaczej umrze.

To ja proszę pokornie wielmożnego pana sierżanta, coby był tak fajny i powiedział J.

W. P. pułkownika, że ja muszę iść na urlop, bo sił maczej stanie wielgie nieszczęści, — kończył żydek.

Szumski przetłumaczył prośbę żyda na język niemiecki. Wówczas pułkownik rzekł ogólnie:

— Mogę dać na razie urlop tylko jednemu z was i to pod warunkiem, iż przyszlą mi z Ruszczuka kogoś na zastępstwo.

Następnie zwrócił się do Wolfnera:

— Plutonowy, niech pan uważa lepiej na porządek w koszarach, a przedewszystkiem niech pan dba, aby ludzie do raportu przychodzili odpowiednio ubrani i ogoleni, a nie z takimi brodami jak ten izraelita. Wskazał palcem na żyda.

— Rozkaz! — odparł czerwieniąc się Wolfner.

Jego oczka skierowane na żołnierza, zaświeciły złością.

— Przekłęty żyd! — mruknął pod nosem.

— Wprowadzić deputację jeńców! — rozkał pułkownik.

Plutonowy znikł za drzwiami.

Po chwili wrócił z czterema jeńcami włoskimi, którzy ustawili się w postawie na „bacznosc“ pod jedną ze ścian pokoju. Była to starszyzna wśród jeńców, która miała przy wilej nadany jej przez pułkownika, przemaszowania w imieniu kolegów, wnoszenia zażaleń itp. Pułkownik porozumiewał się z nimi w języku włoskim.

(C. d. n.)

sprowadziłby istny przewrót w wiadomościach o ciałach radioaktywnych.

Na razie odkrywca zawiadomił tylko o swoim wynalazku Chemical Society w Nowym Jorku. Paryskie laboratorium chemiczne z College de France wysłało już do Nowego Jorku jednego z najznakomitszych swoich specjalistów, aby ten na miejscu zasięgnął bliższych informacji, dotyczących „radonu”.

Zachodzi ważne pytanie: Czy radon istotnie jest nowym elementem, tj. ciałem, nie dającym się chemicznie rozłożyć? Od potwierdzenia tego pytania zawisło naukowe znaczenie wynalazku dr. Viol'a. Według dotychczasowej wiedzy, nie ma luki wśród niezłożonych prostych ciał radioaktywnych. Dlatego też przypuszczają uczeni, że dr. Viol nie odkrył nowego zupełnie ciała, lecz, że jest to warianr znanych już ciał radioaktywnych.

Wśród ciał radioaktywnych istnieje nadzwyczajna różnorodność. Chemia wyższa zna piętnaście rozmaitych gatunków thoru, które wszystkie należą do rodziny jednego elementu i są tylko potomkami prathoru. Dalsze trzy radioaktywne elementy, mianowicie radium, aktin i uran, posiadają również podobną i niemniej liczną rodzinę.

Chemia zna 9 rozmaitych rodzajów radium, 14 aktyn i 7 uranu. Każde z tych ciał jest potomkiem tego genealogicznego drzewa, którego koroną jest pierwotny element, a który przez rozkład, czy proces zamieniania się w końcu na ołów i jest trupem trzech pierwotnych elementów radioaktywnych.

Czas trwania tego rozkładczego procesu u każdego z tych elementów jest rozmaity. Radium zachowuje swoją aktywność przez 1750 lat; emanacja radium istnieje tylko cztery dni.

Aktywność elementu, im silniejsza, tem trwa krócej. Najaktywniejszym ciałem wśród ciał radioaktywnych jest thor C. Jego promienie są podobnie tak silne, jak promienie radium. Ale coś z tego, skoro aktywność jego trwa zaledwie jedną miliardową część jednej sekundy.

Odkrycie ciała, które byłoby aktywniejsze od radium uczonego chemika nie zdziwi. Wzbogacenie władności przyrodniczych nastąpiłoby wówczas, gdyby się okazało, że „radon” dr. Viola nie tylko jest 180.000 razy aktywniejszy od radium, ale również trwałe, jak potomkowie radium. Wszakże wielkie znaczenie radium polega wła-

śnie na tem, że jego aktywność przedstawia ową drogę aż do przebycia ostatniego stopnia całej drabiny przy elemencie thor C., którego siła aktywna jest ogromna, ale trwa mniej niż mgiełka oka.

Historia sensacyjnego procesu spadkowego.

ŻANIE Z RODZINĄ. — BOGATA DZIEDZICZKA UMIERA W NĘDZY. — PO WIELU A WIELU LATACH. — WIZYTA U MNIEMANYCH KREWNYCH. — ŻYCZLIWA RADA. — PROCES. — WYGRANA.

(?) W roku 1861 opuściła markiza de Dion ze swoją najmłodszą dziewiętnastoletnią córką Fanny męża i starsze zamężne córki, które zostały w Paryżu i przeniosła się do Hiszpanji. Matka i córka żyły tutaj skromnie z pracy rąk. W roku 1871 umarła stara markiza, a Fanny w rok później wyszła za mąż za hrabiego von Lisea, gubernatora wysp kanaryjskich. Z tego małżeństwa przyszło na świat trzech synów i wszyscy trzej wstąpili potem do służby państwowej w Portugalji.

W roku 1903 umarła Fanny de Lisea z domu de Dion, nie mówiąc nic swoim synom o krewnych we Francji i olbrzymich dobrach ich dziadka, do których mieli prawo.

Zdarzyło się, że w roku 1913, jeden z wnuków markizy de Dion, Jose Mureno de Lisea, przybył do Paryża. Z grzeczności odwiedził tutaj znanego na paryskim bruku przemysłowca automobilowego, markiza de Dion. Ten przyjął go grzecznie, lecz oświadczył, że... niestety nie jest jego krewnym. Wskazał mu jednak drugą gałąź rodziny markizów de Dion, do których młody Mureno należy.

I wtedy Mureno, wnuk markizy de Dion, dowiedział się ku ogromnemu swemu zdziwieniu, że podczas tego, kiedy babka jego umarła w nędzy,

jego najbliżsi krewni zagarnęli olbrzymie dziedzictwo.

Rozpoczął się proces spadkowy, który przez szereg tygodni trzymał w napięciu uwagę wszystkich sfer towarzyskich w Paryżu. Ogonę, w ostatniej już instancji, wnukowie markizy de Dion wygrali proces. Olbrzymiej wartości dobra pod Paryżem i dwa domy w Paryżu przyznano im jako dziedzictwo.

Powstanie murzynów w południowej Afryce.

Protestują przeciw ograniczeniu sprzedaży piwa.

(?) Londyńskie gazety donoszą o buncie Murzynów w Bloemfontain w południowej Afryce. Około 2000 tubylców demonstrowało przeciw rządowi, który wydał nakaz ograniczenia rozsprzedaży piwa. Przyszło do ostrego starcia z policją. Policja rozprószyła demonstrantów.

List z Paryża.

Micareme czyli św. Józef dawniej a dzisiaj. — Bal polsko-francuski. — Tow. Les Amis de la Pologne. — Recital muzyki polskiej w Wersalu.

Dwa dni były dawniej w Paryżu, w których karnawał szedł w zawody z sławnym, tylokrotnie opisywanym karnawalem w Nicei. Dwa dni, w których ulice Paryża, bulwary, zaułki nawet, zamieniały się w jedną olbrzymią salę redutową. Były to: Mardi gras, czyli wtorek przedpopielcowy i Micareuse, czyli dzień św. Józefa. Między tłumami ludzi, zalegającymi wszystkie prawie bulwary i ulice, przejeżdżały ogromne fantastyczne wozy karnawałowe, strojne kwiatami, wstążkami, jedwabiami, a wypełnione tłumami masek, w najróżnorodniejszych kostiumach.

Wszyscy się znali, wszyscy się witali; muzyka, śpiew, okrzyki, wśród tęczy ukostiumowanych i rozbawionych tłumów, tworzyły przedziwny chaos, którego nutą główną była beztroska wesołość. Na charakterystyczniejszem było to, że do godziny 6 wieczorem w najważniejszej mierze brały udział dzieci. Bo też to cudownie w dzień karnawałowy ponierane laleczki, te dzieci są we Francji poniekąd idolem i świętością, choćby z tej prostej przyczyny, że ich ku wielkiemu zmartwieniu najlepszych i najmądrzejszych obywateli francuskich, jest tak

mało i nawet niestety z roku na rok, coraz mniej.

Przetrwały te zwyczaje karnawałowe na gorsze czasy wojenne, lecz nie zdołały przetrwać nędzy powojennej. Od trzech lat mniej więcej zabuconio obchodów na większą skalę, motywując to koniecznością oszczędności, a także względami sanitarnymi, wiele bowiem kobiet i dzieci, za lekko przeważnie ubranych, przepłacało ciężkimi chorobami tę wesołą zabawę. Nie ma więc już, ani takich tłumów na ulicach, ani wozów wspianiałych, ale mimo to obchodzi się jeszcze dość radośnie, choćby dla samej tradycji te dwa wesołe święta, choć mniej kosztownie, mniej publicznie, z niemniejszym jednak humorem.

Na Świętego Józefa wszystkie kawiarnie, bary, dancingi i t. p. lokale otwarte są przez całą noc i tam to przenosiła się zabawa z mniej ożywionych ulic.

W dzień jeszcze i teraz pełno tłoków, przygodnie wzrzesionych, z zabawkami dla dzieci, z fantastycznymi czapkami, kapelusza mi i maskami papierowymi, w które to tanie śliczności poubierane dzieci są zawsze główną atrakcją wesołego dnia.

Zamieniwszy ulice na lokale, zabawa w dzień Micaremu stała się więcej zróżniczkowaną, więcej dzielnicową. Inaczej dziś bawia się na wielkich bulwarach, inaczej obchodzi Świętego Józefa na Mont-Martre, inaczej znów na Mont Parnasse lub w Quartier latin. Chcąc mieć różnorodne wrażenia, dobrze jest zacząć od dzielnicy artystycznej, w jakimś

Jockey'u, Rotondzie, Cri-cri lub Bal Bulier, przejechać się następnie na wielkie bulwary, zajrzeć do dwóch, trzech barów na Mont-Martre, wracając, wstąpić do jakiegoś lokalu studenckiego w Quartier latin, aby zakończyć śniadaniem znów na Mont-Parnasse w Cafe du Dome, lub Rotondzie. W ten sposób przedstawi się obserwatorowi bawiący się „tous Paris”. Wszędzie tańce, wszędzie maski, kostiumy, śpiewy, muzyka, z tą różnicą, że w drogiej lokalach na bulwarach widzi się toalety kosztowne, olbrzymie brylanty, pióra prawdziwe i perty, a pije się drogie szampańskie wina — a na Bul-Miszlu (spolszczona nazwa Boulevard St. Michel) i Mont-Parnasse, kostiumy z perkalu, zdobne fałszywymi kamieniami, szkiełkami, kolorowymi papierami, nie mniej mimoto pomysłowe, a pije się podłejsze wino, piwo lub oranżadę. W dzielnicy łacińskiej humor może najszczerzy; bawia się tu studenci w tanim barze Victoria, nad kawiarnią Soufflet; śpiewają pieśni studenckie, poprzebierani za kucharzy, szoferów, czyści-butów. Aktorzy młodzi z Comedie francaise w dzisiejszych czasach też mniej zasobni w gotówkę, deklamują całe partie swych ról; inprawizuje się na poczekaniu jakąś kinową komedję, w której wszyscy obecni, nie wyłączając muzykantów, biorą udział i w ten sposób przepędza się noc całą na zabawie, aby dogodzić tradycji, która tylko starcom i dzieciom pozwala spać w noc św. Józefa.

Zdawałoby się, że dzień św. Józefa ostatecznie kończy karnawał, w Paryżu jednak tak nie jest. Pości się wprawdzie dość, ale

Wkrótce potem wybuchły nowe zamieszki. Wszyscy robotnicy murzyńscy w liczbie 22000 rozpoczęli strajk. Podczas demonstracji ponownej, czterech manifestantów zabito, około 20 raniono. W całej okolicy panu-

je bunt. Ludność tubylcza przygotowuje na przyjazd księcia Walji podobną demonstrację, jaką urządzili w Palestynie Arabowie na przyjęcie lorda Balfoura.

Dyskusja na temat bardzo aktualny.

X.

DALSZE LISTY, ODPOWIEDZI I POLEMIKA. — JAKI SĄD WYDAJĄ NASZE CZYTELNICZKI?

Z pośród szeregu listów otrzymanych, cytuję dziś garść uwag, nadesłanych przez p. Janinę Rybkowską:

JWielmożny Panie Redaktorze! Chcąc zadość uczynić honorowi uczciwych kobiet, zwracam się w imieniu tychże z prośbą do JWPana. Zaznaczam: **uczciwych kobiet**. A na szczęście Lwów je jeszcze ma, boć były chwile, że niejedna umiała stanąć pod sztandarem honoru i obowiązków kobiecy i dowody złożyła swoją energią, odwagą i poświęceniem. Pisma podają wiadomości o wykrywaniu nor rozpusty, powinny jednak w imię szlachet. uczuć obywat. i dla ochrony od podejrzeń, które mogłyby paść na kobiety uczciwe, podawać nazwiska przytrzymanych ulicznic, i to nie jedynie pierwszych liter, bo często litery rzucić mogą cień na inne nieskazitelne nazwiska. Hańbę trudno rzucić na wszystkie kobiety. Trzeba od nich wyodrębnić trędowate. Podawanie dokładne nazwisk usunie ironiczne spojrzenia na ogół kobiet, a upokorzy te, które na to zasłużyły.

Szanowna Redakcja Wieku Nowego (dla WPana Stefana Rayskiego) we Lwowie itd.

Laskawy Panie! Na temat obrany przez WPana ośmielałam się napisać parę słów: Mam lat 18, rok temu ukończyłam szkołę handlową z dobrym postępem. Posady, mimo usilnego starania się, otrzymać nigdzie nie mogę, bardzo chętnie pracowałabym w biurze, jako korespondentka lub maszynistka, nawet za minimalną kwotę, byle mieć zajęcie. Rodzice utrzymują mnie, ale jakże im ciężko! Ja to odczuwam bardzo dobrze. W roku

1924 w jesieni poznałam jedną panią na targach Wsch. Za jej namową zaczęłam chodzić na „corso“, do parku Kilińskiego i do cukierń i tam poznałam rozmaitych panów, bądź to jej znajomych, bądź to nam zupełnie obcych. W końcu dowiedzieli się o tem moi Rodzice (ja wszystko przed nimi ukrywałam, starając się zawsze gdzieś wymknąć, mówiąc, że idę do koleżanki itd.). Kto wie, czy nie byłabym wpadła na złą drogę, ale oni mnie od tego uchronili, oni mnie rzeczywiście surowo ukarali, tak, że to odchorowałam. Już nigdy nie usłuchałam koleżanek i dziś jestem Rodzicom bardzo wdzięczna. Koleżanka, która poszła tą drogą i którą rodzice tylko w „grzesznych“ sposób ukarali, wpadła w to bagno zginiłszy i trądu, no i już przepadło. Nic nie pomaga teraz perswazje ojca i groźba matki, że odda ją do domu poprawy. Rodzice powinni ukarać, ale tak, jak mnie ukarali, nie tak, jak jedna z Czytelniczek w moim wieku pisze, że to wina rodziców i towarzyszów. Jestem WPanu bardzo wdzięczna za „Dyskusję na temat bardzo aktualny“ i proszę wybaczyć formę tych słów, ale piszę w myśl zasady: „co w sercu, to i na języku“. Łączę wyrazy głębokiego szacunku.

M. J.

kładnie, ale wieczorem znów wszystkie bary są pełne par tańczących, a bale zupełnie oficjalne nie starają się nawet nazwą rautów osłonić zupełnie nie wielkopostne zabawy tańeczne.

Takim był też bal polski, a raczej polsko-francuski urządzony przez Socie Amis de la Pologne w „Mairie XIV-e t. zn. w sali merostwa 14-tego obwodu. Bal był kostjumowy, nadzwyczaj elegancki, w olbrzymiej sali merostwa. Towarzystwo mieszane francusko-polskie dawało piękny obraz zharmonizowania się towarzyskiego naszej polskiej kolonii, z francuskimi przyjaciółmi. Wiele było pięknych i bardzo stylowych kostjumów, tańczono zaś prócz modnych tańców współczesnych, także z werwą aranżowanego mazura i oberka.

Wogóle Towarzystwo „Amis de la Pologne“ jest nadzwyczaj ruchliwe i trzeba przyznać, że swoją przyjaźń dla Polski dokumentuje doskonale zorganizowaną propagandą wszystkiego, co polskie. Duszą tego Towarzystwa i nadzwyczaj czynną i uczynną kierowniczką jest pani Rosa Bailly.

Ona to też zainicjowała urządzenie recitalu muzyki polskiej przez sekcję Tow. Amis de la Pologne w Wersalu. Prezesem tejże sekcji jest pan generał Eon, który z czysto politycznych względów uważa przyjaźń Francji dla Polski, jako rzecz konieczną i największej wagi w obecnej sytuacji politycznej. Jeszcze

serdeczniejszym przyjacielem wszystkiego, co polskie, jest pan kapitan Pouzergue, Francuz, noszący z dumą mundur wojska polskiego. Kapitan Pouzergue zna Polskę dobrze, ponieważ przebył w naszym kraju 4 lata jako instruktor i nauczyciel szermierki. To też prelekcja jego, którą wygłosił w sali merostwa w Wersalu podczas recitalu była świadectwem i jego dużej sympatii dla narodu, który miał sposobność poznać dość dokładnie, jak i dowodem zrozumienia naszej obecnej sytuacji politycznej i znaczenia tej sytuacji dla pokoju światowego. Po tej pięknej prelekcji nastąpiła część koncertowa, składająca się z kompozycji wyłącznie polskich. Wykonawczynią olbrzymiego programu była znów Maria Mirska. Ponieważ o artystce pisałam już z okazji poprzednich koncertów, obecnie podam tylko w dosłownym tłumaczeniu recenzję jednego z krytyków francuskich, która ukazała się w kilka dni po koncercie, a brzmi: „Wspaniała i sławna pianistka Maria Mirska wywołała w recitalu muzyki polskiej ogólny entuzjazm u obecnych swoją nadzwyczaj wirtuozowską techniką, cieniowaną naprzemian uczuciem, gracją i siłą, w której odzwierciedlała się drżąca sentymentem dusza Polki. Za ucztę tę należą się serdeczne dzięki komitetowi wersalskiemu Tow. les Amis de la Pologne“.

M. Bianka.

Holenderski konstruktor samolotów Fokker.



Królewsko-holenderski instytut dla inżynierów zaianował holenderskiego konstruktora Fokkera swoim członkiem honorowym. Po tem zaszczytnem odznaczeniu wygłosił Fokker mowę o lotnictwie w czasie wojny i po wojnie. Potem udali się wszyscy inżynierowie na plac lotniczy Schiphol, gdzie ustawione były współczesne samoloty typu Fokkera obok części składowych konstrukcji.

„Laskawy Panie Redaktorze! Jestem ubogą dziewczyną. Mam lat 19. Ponieważ ojciec mój zabity na wojnie, a matka staruszka nie pobiera żadnej pensji, przeto ja byłam zmuszona po ukończeniu III. kl. wydać zrzec się marzeń dziecięcych, tj. zostania w przyszłości nauczycielką, a szukać pracy, któraby mi dała możność życia. Przez przeciąg 4 lat pracy samodzielnej, mnie, patrząc na świat idealnie, spotkał zawód bardzo wielki, życie nauczyło mnie strzedz się ludzi i nie ufać im, gdyż przeważnie każdy człowiek ma na celu własne dobro, a obce cierpienia nie znajdują u nich współczucia. Obecnie pracuję od godz. 7 rano do 5 wieczór, w budynku, gdzie przebiega słońca nie dochodzi, a mury są przesiąknięte wilgocią, zaś brak powietrza odbija się na mem zdrowiu i tak już wiatem. Gdy po ukończonej pracy wracam do domu z bólem głowy, obład mi nie smakuje. Zmuszona jestem przejąć się, by zacerpnąć świeżego powietrza. Gdzie je znaleźć? Czy smając się po brudnych ulicach miasta? Spłoszę zatem do parku, pomimo, że szarżyć na dworze zaczyna. Doznawszy wiele przykrości od ludzi, wolę iść sama, aniżeli w towarzystwie „wesołem“. Czy wtedy już nie można uważać mnie za moralną? Czy aby nie ściągnąć na siebie podejrzenia, mam siedzieć w domu i zazdrościć ludziom, mogącym się rozkoszować świeżym powietrzem? Kreszę się a szacunkiem — Czytelniczka“.

W liście p. A. B. czytamy, co następuje:

„Kobieta powinna swoją godność szanować i cenić. Nigdy nie przypisując winy mężczyźnie, tylko kobiecie. Mężczyzna żaden nie zwróci uwagi — choćby na piękną kobietę, ona musi dać do tego powód, pozwala bowiem zwracać na siebie uwagę swoim zachowaniem się. Byłam kobietą niższego pochodzenia, z elementarnym wykształceniem. Mówiono, że byłam piękną, bardzo wiele miałam „propozycji“, ale nigdy nie uległam namowom. Przymierałam głodem, byłam ubrana tak,

że miesiącami nie wychodziłam z domu. Chwytałam się najprostszyc robót, byle tylko nie upaść. Mówienie o „ofiarach“ to jedynie chęć wyzyskania, lub rozgłosu. Nieraz ofiarami takich nikczemnych kobiet padały ludzie na stanowiskach. Dziś „paamy“ takie mają na tyle świadomości, że ze wszystkiego zdają sobie sprawę i wiedzą, na co narazają się. Jestem starszą kobietą. Miałam kilka córek. Wszystkie wydałam za mąż za ludzi na wyższych stanowiskach, bo starałam się wychować je starannie i w bojaźni Bożej i nigdy żadna z nich nie wałęsała się wieczorami po ulicach i parkach. Dziś moi zięciowie dziękują mi za tak staranne wychowanie córek. Przy takich żonach podorabiali się uczciwie majątku. Ja jestem wdową

od kilkunastu lat i prowadzę poważne przedsiębiorstwo. Te słowa posyłam na ręce WłPana, ponieważ artykuły jego bardzo mi się podobały“.

Wszystkim matkom życzyć należy, by wzór czerpały z słów, wypowiedzianych powyżej i — dbając o własną etykę i moralność — w takim samym duchu wychowywały swe córki — na dobre Polki i prawe, pełne godności własnej obywatelki kraju...

St. R.

Herbata Riedla 24

Proces Stachurskiej. Zeznania świadków i wyrok.

(d.) Po całotygodniowej sensacji, jaką miał Lwów z bywałcami w salonach rozpusty Wiktorji Stachurskiej przy ulicy Leona Sapiehy 1. 59, ubiegłej soboty zapadł wyrok, a za Stachurską zamknęły się ciężkie drzwi celi więziennej na dwa miesiące. Tak więc pierwsza część afery Stachurskiej, odnosząca się do stręczenia do nierządu, zakończyła się. Druga część co do zbrodni oszczerstwa, rzuconego przez nią na funkcjonariuszy policyjnych, dopiero zaczyna się. Po przeprowadzonym śledztwie stanie ona przed orzekającym trybunałem sądu karnego. Ta historia może zakończyć się dla niej daleko smutniej, niżli samo uprawianie stręczenia do nierządu.

Przed rozprawą.

Rozprawa Stachurskiej w mieście budziła wielkie zainteresowanie. Ponieważ kursowały różne wieści, że do jej salonów uczęszczały mężatki, więc wielu podejrzliwych mężów pragnęło osobiście przekonać się, czy w tę aferę nie są zamieszane ich żony, zwłaszcza te, które wysiadują w cukierniach Zaleskiego i Welza. Inne panie, zazdrosne o swoich mężów, chciały znowu stwierdzić, czy przypadkowo ich mężowie nie byli w kontakcie z Stachurską. Toteż przed rozprawą liczne osoby szukały protekcji u adwokatów i sędziów, aby ci mogli je wprowadzić na salę rozpraw. Przez dwa dni w kancelarii obrońców nie ustawały dzwonki telefoniczne. To panowie i panie prosili o informacje, o której godzinie odbędzie się rozprawa, czy będzie ona tajna, czy też za biletami, a wręcz płynęła prośba za prośbą o pamięć, by proszącą osobę nie zapomniał na wszelki wypadek powołać... na męża zaufania.

Beczka śledzi.

Ostatecznie już na godzinę przed rozpoczęciem rozprawy mała sala sądowa nr. 5 na drugim piętrze Sekcji III. zamieniła się w istną beczkę śledzi. Zebrało się tam bowiem tyle ciekawej publiczności, że nie można było nawet oddychać. Przedewszystkiem pierwsze miejsca zajęli sędziowie i urzędnicy sądowi, chcąc podziwiać sposób prowadzenia rozprawy przez dra Jasińskiego. A dalej w bardzo okazałej ilości stanęli adwokaci oraz ich koncypienti. Ci chcieli usłyszeć nazwisko owej mecenasowej, która miała także szukać erotycznych przygód w salonach Stachurskiej. Resztę publiczności stanowili:

szefowie kilku biur odnośnie co do swoich mundantek, kupcy, piekarze w sprawie pewnej pani piekarszowej, jeden z właścicieli zakładów kąpielowych z wannami, kilku alfonsov i cały szereg kobiet ciekawych, podejrzanych i uchodzących za cnotliwe.

Zainteresowanie się tą rozprawą było olbrzymie. Jednak wszystkich ciekawskich spotkał wielki zawód, gdyż przeprowadzenie postępowania dowodowego było tajne, a po drugie Dyrekcja Policji w swoich doniesieniach do sądu była bardzo oględna i nie podała wcale nazwisk tych pań i panów, którzy byli „klientami“ Stachurskiej.

Niezwykła punktualność.

Punktualność w III. sekcji zwykle pozostawia wiele do życzenia. Rozprawa, zapowiedziana na godzinę 9 rano, często zaczyna się dopiero o godz. 1 w południe. Tym razem jednak sędzia dr. Jasiński punktualnie o godz. 11 rozpoczął rozprawę. Za stolikami usiedli: dwaj protokolanci, prokurator oraz podinsp. Nowodworski, zastępca okr. komendanta policji państw., wydelegowany celem przysłuchania się stawianym przez Stachurską zarzutom pod adresem komisarzy policyjnych.

Przy stole obrońców jawili się: emerytowany sędzia Billet jako obrońca Wiktorji Stachurskiej oraz adwokat dr. Roller i em. sędzia Kosacz jako obrońcy Edwarda Stachurskiego.

Para oskarżonych.

Na sali w pewnej chwili zapanowuje cisza, bo oto grubym głosem dozorca Burmyło zawołał: „proszę o miejsce“. Jakby na znak dany różdżką czarodziejską stłoczona publiczność rozstępuje się, tworzy szpaler a środkiem tegoż dozorca prowadzi oskarżonych. Stachurska, stanąwszy w drzwiach i zobaczwszy tak liczne audytorjum ciekawych, woła:

„szkoda, że lornetek jeszcze nie mają!“

Przeszedłszy wolnym krokiem salę pod regierzem setek oczu, Stachurska stanęła przed obliczem sędziego. O ile na poprzedniej rozprawie wystąpiła porządnie i modnie ubrana, teraz zjawiła się w starej żółtego koloru halce oraz w dużej chustce zimowej w kraty, zarzuconej aż na głowę. Usiadła na krześle korpulentna brunetka o okrągłej twarzy. Z pod chustki widać jedynie nos i dwoje czarnych oczu. Obok niej stanął jej syn, Edward.

Dr. ARPAD OSZLANY

lekarz kąpielowy (mówiący po polsku) 1302
ordynuje od 1-go maja br. w Marjebadzie
w domu „Hanower“. gdzie mieści się konsulat polski.

Dobrze zbudowany brunet. Na klapie popielą tej marynarki zwraca powszechną uwagę przypięta wstążka francuskiego odznaczenia na prawej zaś ręce złota branzoletka.

Odczytanie urzędowych aktów.

Na wstępie rozprawy sędzia dr. Jasiński odczytał pismo lwowskiej Dyrekcji Policji, która donosi, że dalsze dochodzenia policyjne wykazały o uczęszczaniu do Stachurskiej osób z lepszych sfer i że lokatorzy, a to Marja Alberowa oraz Sakowscy przez dziurkę od klucza stwierdzili uprawianie nierządu w mieszkaniu Stachurskiej.

Następnie sędzia stwierdza: że dla braku odpowiednich bliższych informacji nie można było odszukać Julji Nowickiej z Wygnanki i prof. Reicha, celem sprowadzenia tych do przesłuchania; że wedle nadesłanego z Dyrekcji Policji dziennika krytych prostytuttek, pod pozycją Nr. 312 jest tam wciągnięta Stachurska pod nazwiskiem panięńskim Wiktorji Bawer; że Stachurska była już karana za kradzież dwudniowym aresztem, za lekkie uszkodzenie ciała trzydniowym aresztem, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności dwudniowym aresztem a za zniewarzenie funkcjo nariusza państwowego w służbie 14-dniowym aresztem.

Wkońcu sędzia odczytał pismo Dyrekcji Policji oskarżające Stachurską o popełnienie zbrodni oszczerstwa na osobie nadkomisarza Bechmetiuka, który jest referentem Biura sanitarnego, oraz pismo Komendy policji państwowej co do zbrodni oszczerstwa, popełnionego na trzech komisarzach. W sprawie tej władze przełożone odniosły się do prokuratury o zastępstwo.

Z kolci zabrał głos prokurator i wniósł oskarżenie przeciw Stachurskiej co do oszczerstwa, rzuconego na funkcjonariuszy policyjnych a zarazem zażądał odstąpienia protokołu rozprawy prokuraturze celem wdrożenia przeciw niej śledztwa w okręgowym sądzie dzie karnym.

W tem miejscu sędzia dr. Jasiński ogłosił, że rozprawa odbędzie się

z wykluczeniem jawności

i wezwał zebraną publiczność do opuszczenia sali tak, że pozostali tylko mężowie zaufania oskarżonych, wyłącznie dziennikarze, oraz urzędnicy sądowi i adwokaci, którzy razem małą salkę rozpraw również wypełnili po brzegi. W poczekalni zaś z tą chwilą nad porządkiem poczęła czuwać policja w sile szesciu posterunkowych, gdyż ciekawa publiczność tak tłumnie napływała, że omal nie wylała wchodowe drzwi do sali.

Stachurska cofa oszczerstwo i przeprasza.

Teraz p. Billet, obrońca Stachurskiej, zabrał głos i oznajmił że Stachurska w kancelarji Zarządu aresztów wobec adwokata dra Rollera przed chwilą oświadczyła, że wyrażenia swoje co do komisarzy policyjnych wypowiedziała na poprzedniej rozprawie pod

Alczywałem powodzeniem cieszę się jeden z najlepszych obrazów wytwórni polskiej „SINKS” pl. TAJEMNICA PRZYSTANKU TRAMWAJOWEGO

Monumentalne arcydzieło filmowe. Dramat erotyczny w 6 aktach, według scenariusza znanego poety i nowelisty Józefa Relidzińskiego. Od dziś 27. kwietnia w kinoteatrze **FATAMORGANA** w gł. rolach: Smosarska i Węgrzyn. 18759

wpływem rozstroju, hysterji i braku inteligencji, dziś cofa je z bólem serca, nie podtrzymuje i w wielkiej pokorze przeprasza oświeconych komisarzy, a zarazem prosi sąd o przyjęcie tego oświadczenia do wiadomości i zanotowania w protokole.

Prok.: Ja mimo to podtrzymuję poprzedni wniosek.

Sędzia: Czy pani cofa rzeczoną potwarz na komisarzy?

Stachurska: Tak i przepraszam bardzo, byłam wtedy rozstrojona, nawet nie przypominam sobie, co mówiłam.

Po odczytaniu nazwisk powołanych do rozprawy świadków, pierwsza miała być słuchana **Helena Tepper**, urzędniczka prywatna. Po złożeniu generaljów, sędzia ją pyta:

— Co wiadomo pani w tej sprawie? Czy pani bywała tam?

Świadek: Chodziłam...

Obrońca Kosacz: Ja proszę o pouczenie świadka o przepisie par. 153 procedury karnej że może uchylić się od składania zeznań, jeżeli te mogą przynieść jej ujmę na honorze i poniżyć ją w opinii publicznej.

Po stosownem wyjaśnieniu ze strony sędziego, Tepperówna prosiła o zwolnienie od składania zeznań. Prośbie jej stało się zadość. Na sali wśród słuchaczy konsternacja i niezadowolnienie.

Zeznania referenta sanitarnego.

Teraz staje przed sędzią nadkomisarz **Izidor Bechmetiuk**, referent Biura sanitarnego Dyrekcji policji. Zeznania tego świadka były bardzo ciekawe. Przed dwoma jeszcze laty doszło do jego wiadomości, że u Stachurskiej prowadzi się dom nierządu. Doniesienie było poufne pewnego pana z prowincji, który, jadąc tramwajem do cyrku, został zwabiony przez jakąś kobietę i wciągnięty następnie do salonów przy ul. Leona Sapiehy 1. 59. On to opisał cały proceder oraz wejście do mieszkania Stachurskiej. Następnie inny pan starszy wiekiem, również z prowincji, dał znać do Biura sanitarnego o istnieniu domu schadzek u Stachurskiej. Wprowadziła go tam jakaś zredukowana urzędniczka, która w każdym razie zachowała swoją dziewiczość dla męża. Przy tej sposobności p. Bechmetiuk dosadnie wyświecił noszenie przez oskarżonego Edwar da Stachurskiego wstążeczek o kolorach... francuskich.

Doniesienia te spowodowały, że świadek przed pół rokiem wkroczył z dochodzeniami przeciw Stachurskiej, które początkowo prowadziły komisaryjaty policyjne, drugi i szósty, następnie śledzili za tą sprawą jedynie wywiadowcy z Biura sanitarnego. Wywiadowcom tym dał świadek ostre polecenie niewchodzenia do mieszkania Stachurskiej, jedynie

przeprowadzenie inwigilacji z daleka. Również świadek, iakkolwiek miał prawo do tego, nigdy tam nawet urzędownie nie był. Gdy później ustalił już nazwiska pewnych kobiet, zachodzących do mieszkania Stachurskiej a nie można było nie konkretnego zebrać, świadek zaczął działać przez konfidentów i od tej pory nawet jego wywiadowcy nie byli czynni w tej sprawie. Podstawił więc świadek rejestrowaną prostytutkę Marię Drohomirecką, którą pouczył dokładnie, jak ma działać i wysłał ją do Stachurskiej celem wynajęcia mieszkania.

Dalej stwierdził świadek, że jakaś Lusja z Czortkowa była stałą klientką Stachurskiej oraz Orzelska, którą nawet w chwili aresztowania Stachurskiej tam przytrzymał.

Gdy Stachurska zaczęła się już niepokoić świadek w dniu 17. bm. postanowił jawnie już wkroczyć. Do jej mieszkania wysłał o godzinie siódmej wieczór dwóch wywiadowców z policjantami. Kazał im przyaresztować Stachurskich i odesłać zaraz do aresztów, a następnie przeczekać w mieszkaniu do godziny dziewiętej i kto tylko tam wszedłby, miał natychmiast być aresztowany. Dnia tego świadek poraz pierwszy był w mieszkaniu Stachurskiej o godz. 9 wieczór już po jej aresztowaniu, aby dać odpowiednie dalsze polecenia znajdującym się tam wywiadowcom.

Tajemniczy „klub”.

W czasie protokolarnego przesłuchiwa nia Stachurska prosiła p. Bechmetiuka o chwilę prywatnej rozmowy. Wówczas prosiła go, aby jej nie „lamał”, że opuści Lwów i wyjdzie do Warszawy, gdzie kupi sobie kamienicę, bo dostaje od krewnych w Ameryce większe sumy, a syn stara się o posadę przy... policyi. Wreszcie chciała zobowiązać się za cenę wypuszczenia na wolność, że zostanie konfidentką policyjną a wskutek jej rewelacji „połowa Lwowa przewróci się, zaś dyktatorowi Reinlanderowi aż włosy staną na głowie”.

bo ona wyjawia cały „klub”, który demoralizuje miasto. Jeśli zaś odstawi ją policyja do sądu, to ona będzie „sypać” różne osoby z policyi, aby w ten sposób siebie bronić.

Co do Edwarda Stachurskiego, świadek podaje, że jest on notowany w policyi jako afisz. Nadto w jego notesie figuruje cały szereg mieszkań różnych kobiet oraz liczne do nich naznaczonych „randek”. Zresztą o doprowadzaniu kobiet przez niego mówiła sama Tepperówna.

W końcu odpiera p. Bechmetiuk zarzut Stachurskiej, jakoby u niej bywał. W jej mieszkaniu był raz tylko i to z wywiadowcami już po jej aresztowaniu. Równocześnie protokolarnie wnosi już teraz od siebie oskarżenie przeciw Stachurskiej o obrazę czci.

Rower-samolot.



Rower dziecienny w kształcie samolotu, który stał się obecnie bardzo wzięty w Londynie. Rycina nasza przedstawia chłopczyka, jadącego takim rowerem przez ulice Londynu.

Dr. Roller: Czy Tepperówna podała jaki fakt konkretny?

Świadek: Nie, mówiła ogólnie.

Starsi panowie i akademicy.

Świadek Maria Drohomirecka, modnie ubrana, podaje, że do mieszkania Stachurskiej była wysłana przez p. Bechmetiuka. Przedstawiła się, jako przyjezdna z Buczacza i chciała wynająć mieszkanie kątem. Stachurska zażądała 160 złotych, wraz z pierwszym śniadaniem, przyczem przestrzegając Drohomirecką, że zawsze przed godziną dziesiątą wieczór musi być w domu i nie wolno jej palić papierosów. Może mieć znajomości tylko z starszymi panami, z akademikami nie, bo z nich nic się nie ma, kręcą tylko głowy i nigdy nie żenią się. Jako na wzór dobrze zarabiającej u niej przedstawiła jakąś Lusję z Czortkowa.

W toku jednak dalszej rozmowy Stachurska wpadła w pewne podejrzenie i wspomniła do Drohomireckiej, że coś ona nie jest podobna na pochodzącą z Buczacza, wygląda jakby była tułaczka. Toteż decyzję co do wynajęcia jej mieszkania odroczyła do dnia następnego, przyczem dodała, że ją musi zobaczyć jej syn, który zna wszystkie prostytutki lwowskie. Drohomirecka więcej już tam nie poszła, obawiała się bowiem, że zostanie zdemaskowana.

Ważna osoba w kamienicy — dozorczyń.

Wiele humoru na salę wniosła Magdalena Iwanicka, dozorczyń kamienicy przy ulicy Leona Sapiehy 1. 59. Urząd ten sprawuje ona tam już od 11 lat. Opowiadała ona, jak to w 1916 roku sprowadziła się tam Stachurska, poczem zaraz dorożką do niej przyjechała jakaś Nazarewna z dwoma „facetami”, z matką i siostrą. Wyszli ci mężczyźni dopiero po godzinie 10-tej i nie zapłacili jej za otwarcie bramy i dlatego ten szczegół Iwanicka dobrze pamięta.

Do mieszkania Stachurskiej przychodzili

różne pary, Niemcy, „urzedniki“ z torbami na akta, starzy panowie z młodemi dziewczętkami i same panienki. Raz dwie takie panny, które po zamknięciu bramy chciały wyjść na ulicę, Iwanicka nie wypuściła i stała się przywołać policjanta, aby je przyaresztował. Gdy jednak obie panny rozplakały się i Iwanicką całowały po rękach, „wzruszyło“ się jej serce i otworzyła im bramę. Goście od Stachurskiej przychodzili w dzień, ona klucza do bramy nie miała, bo tego „nie wolno lokatorom“, aby jej nie odbierali dochodów.

O tem, co się dzieje u Stachurskiej, raz pewnego w policji opowiadała jakiemuś „komisarzowi“, ale ten nie chciał tego słuchać i powiedział, że „teraz Konstytucja“, więc każdemu wolno robić, co tylko chce.

Wreszcie z zeznań Iwanickiej wyszło na jaw, że Stachurska pobiła ją stółkiem po głowie, ale Iwanicka, mając „dobre serce“ darowała jej wszystko na rozprawie w sądzie powiatowym.

Zeznania swoje zakończyła Iwanicka słowami: „do pani Stachurskiej nie mam złości, tylko tyle wiem i całuję rączki świetnego sądu“.

Dalsi świadkowie.

Komisarz policji Madej, słuchany jako świadek zeznał, że Stachurskiej wcale nie zna, nigdy nie był w jej mieszkaniu, a ją dopiero tu na sali widzi poraz pierwszy. Prosi zatem osobno od siebie o ściganie Stachurskiej o obrazę czoł i o zanotowanie tego oświadczenia w protokole z rozprawy.

Dalej zeznawali wywiadowcy Dostał i Kujawski. Ten ostatni szczególnie co do obrazów erotycznych, jakie były na ścianach w mieszkaniu Stachurskiej. Mianowicie widział obraz jeden, na którym była „jakby kobieta“ namalowana, przyczem wyraził swoje zapatrywanie, że umebłowanie Stachurskiej „uśmiecha“, bo były tam łóżka i otomanki.

Do rozprawy nie jawili się: piekarz Fin-

ster, Orzelska, Tuśka Piepes i Grünstein. — Natomiast skorzystali z dobrodziejstwa par. 153 pr. k. i uchylili się od zeznań M. Marzejewska oraz Schrantz, 50-letni buchalter ze Stryja, który był zwabiony w tramwaju i wprowadzony do Stachurskiej, o czem powyżej już wspomnieliśmy.

Z lokatorów tej kamienicy zeznawali pp. Przysarz i Sakowski, którzy potwierdzili orgje, wyprawiane w mieszkaniu Stachurskiej, oraz zarządca tej kamienicy p. Kierski.

Marja Rzasowa, żona kierownika warsztatu stolarskiego, która „nie trzyma z sąsiadami“, bo ci plotkują, zeznała, że była kilka razy w mieszkaniu Stachurskiej nawet z dzieckiem, ale nie podejrzanego nie zauważała. —

Świadek Józefa Oromadzińska podała, że do Stachurskiej często dawała do naprawy bieliznę i pończochy, za co jej płaciła. Bliższego kontaktu z Stachurską nie utrzymywała, a poznała ją w czasie wojny w kuchni urzędniczej, jako biedną wdowę. Nie ma pojęcia, czy Stachurska pokoje swoje odnajmowała, nigdy tam nikogo nie zastała, a raz pewnego jej syn prosił o wyrobienie mu posady. —

Na tem sędzia zamknął postępowanie dowodowe, poczem po przemówieniach obrońców, ogłosił wyrok skazujący Stachurską na dwa miesiące aresztu z postem co 14 dni, a uwalniający Edwarda Stachurskiego od winy i kary. —

Obrońca Billet intymem swojej klientki oświadczył, że ona karę tę przyznaje. Natomiast uwolniony Stachurski zwrócił się z prośbą do swego obrońcy dra Rollera, by ten sędziemu oświadczył, że on chce odsiedzieć karę, wymierzoną jego matce. Gdy dr. Roller wyjaśnił mu, że takie zastępstwo jest niedopuszczalne, Stachurską odprowadzono do aresztów, a jej syna wypuszczono na wolną stopę. —

Nad czem radzili wczoraj lokatorzy?

(rs) Wczoraj odbyło się w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda walne zgromadzenie członków Tow. Ochrony Lokatorów, liczącego obecnie 6000 członków. Po zagajeniu przez adw. dr. Dregiewicza, który podniósł fakt małego zainteresowania się lokatorów najżywniejszą dla siebie sprawą obrony własnych praw, złożył sprawozdanie kasowe p. Gryglaszewski. Ze sprawozdania tego okazuje się, że dochód Tow. wynosił w r. 1924 8856 zł. Rozchód wynosił 5070 zł. Stan gotówki 2220 zł.

Dr. Dregiewicz złożył sprawozdanie z czynności wydziału. Wydział ma zasługę m. i. w stwo-

zeniu Obyw. Komitetu Rozbudowy miasta, a dalej zdziałal to, że lokatorzy znaleźli wybitną reprezentację w Urzędzie rozjemczym.

W dyskusji zabierali głos pp. Landau i Sozański, który domagał się, aby 2 członków wydz. Tow. Ochr. Lok. weszło do Rady miejskiej i ażeby w nowym komitecie rozbud., mającym być stworzonym przez rząd reprezentowani byli należycie lokatorzy.

Zarząd uzupełniono w końcu nowymi członkami w osobach pp. red. H. Heschelsa, dr. Holländera i Ornsteina.

Rozruchy Komunist. w Rumunji.

Krwawe starcia z policją.

WIEDEN. 26. 4. (Pat). „Neue Fr. Presse“ donosi z Bukaresztu, że onegdaj zaatakowali komuniści w miejscowości Ruszczuk budynek komisariatu policyjnego.

Policja portowa i żandarmerja strzelały do komunistów, przyczem wiele osób zostało zabitych i rannych.

Według innych wiadomości, usiłował oddział chłopski wtargnąć do miasta, przyczem przyszło między nim a wojskiem do starcia, wskutek czego zginęło 14 chłopów, a wielu jest ciężko rannych.

PODRÓŻ INSPEKCYJNA KOMENDANTA POLICJI PAŃSTWOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W dniu 26 bm. wyjechał komendant policji państwowej p. Borzecki na inspekcję wojewódzkich komend policji w Tarnopolu Stanisławowie i Łodzi. Podróż ta potrwa 8 do 9 dni. Równocześnie z ramienia Ministerstwa spraw wewn. wyjechał do Tarnopola i Stanisławowa naczelnik wydziału bezpieczeństwa publicznego celem zbadania działalności władz bezpieczeństwa na terenie tych dwóch województw.

NADESZŁAŁ

Ambulatorium dentystyczne
Dra Z. RENNERA, pl. Unji Brzeskiej 1
wykonywanie prac technicznych dla sfer kolejowych, urzędniczych, robotniczych i zaogólnym, po cenach zniżonych. 18702

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych.
Dr. I. HUND b. sekund. szpitala wiedz. i lwow., ord. 8-10, 12-1, 8-6, w niedzielę 9-1. Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej). 18745

Podziękowanie.

Wszystkim znajomym i życzliwym, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom ś. p. **Eugenjusza Kosteckiego**, tą drogą składamy serdeczne „Bóg zapłać“.
18707 **Żona i córka.**

ZAPROSZENIE!

Dzisiaj dnia 27. b. m. punktualnie o g. 4. popołudniu odbędzie się inauguracyjne przedstawienie najznakomitszego filmu polskich wytwórni, który nie tylko patriotyzmem działa na umysły lecz także porywa niezrównanym wykonaniem technicznym a w zupełności stoi na wyżynie zadania. Jestto film p. t. „ODRODZENIE POLSKA, 8 aktów z tragedji i wyzwolenia Polski“. Obraz wykonany został pod protektoratem komitetu honorowego, na którego czele stoją: J. E. Ks. Kardynał Prymas Dalbor, b. prezydent m. Poznania a obecnie Minister Spraw Wewn., p. C. Ratajski, Wojewoda poznański, p. A. Bniński, Dowódca D. O. K. w Poznaniu generał Raszewski. Na to prawdziwie niezwykle, uroczyste, wysokim polotem ducha narodowego owiane przedstawienie zapraszamy Wys. Duchowieństwo, Prasę, Nauczycielstwo, Wojskowość, Przedstawicieli inteligencji i świata robotniczego. Jeśli kto zaproszenia osobistego dotąd nie otrzymał, odebrać je może w kancelarii.

Na to przedstawienie zapraszamy także tych wszystkich, którzy posiadają karty wolnego wstępu.

O godz. 6 tej wieczorem rozpocznie się normalne przedstawienie dramatu „Kobieta w złotej klatce“.

18756

ZARZĄD KINOTEATRU „APOLLO“.

Hindenburg prezydentem Rzeszy.

Berlin. 26. kwietnia. (Pat) Godz. 1'15. Oficjalny komunikat donosi: Hindenburg został wybrany prezydentem republiki niemieckiej. Wynik głosowania jakkolwiek niekompletny jest następujący: Hindenburg otrzymał głosów 14,639,927; Marx 13,740,489; Thalmann 1,789,420.

Wybory cechowała szczególnie intensywna propaganda rozwinięta przez zwolenników trzech kandydatów.

W przeważnej części Niemiec przez cały dzień padał deszcz, co powiększyło znacznie udział wyborców w miastach, powstrzymując ich od wyjazdów na wieś, a jednocześnie osłabiło udział wyborców wiejskich. Okoliczność ta tłumaczona jest jako korzystna dla kandydata lewicy. Pomimo deszczu ulicami Berlina przeciągały już od wczesnego ranka tłumne pochody organizacji prawicowych i organizacji Reichsbahnerów. W pochodach tych uczestniczyła głównie młodzież szkolna.

W kilkudziesięciu punktach miasta przyszło między poszczególnymi grupami demonstrantów do starć, skutkiem czego kilkaset osób zostało pobitych a kilkadziesiąt odniosło ciężkie obrażenia.

Komuniści rozwinięli szaloną propagandę. Chodzili oni na podwórzu domów z instrumentami dentymi przy pomocy których zwracali oni uwagę mieszkańców na przemówienia swoich agitatorów. W szeregu domów lokatorowie zmusili komunistów do ucieczki, oblewając ich wodą. Ulice zalegały wielkie tłumy. W zachodniej i wschodniej części miasta przyszło do całego szeregu zajść, w których interweniowała policja.

Według wiadomości napływających z prowincji walka wyborcza była wszędzie ożywiona, aczkolwiek obeszło się bez poważniejszych wypadków. Ze wszystkich okręgów miejskich donoszą o bardzo licznych udziałach wyborców.

Przygotować powrót ex-cesarza do Niemiec jest zadaniem Hindenburga.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Według wiadomości z Londynu oświadczył Hindenburg w wywiadzie korespondentom „N. Y. World”, że na wypadek wyboru zadaniem jego będzie przygotować powrót ex-cesarza do Niemiec.

Pismo dodaje od siebie, że w razie wyboru Hindenburga Niemcy nie mogą liczyć na Amerykę i o jakichkolwiek kredytach nie może być mowy.

Pogrzeb ofiar zamachu komunistycznego w Paryżu.

Paryż, 26. 4. (Pat.). Dzisiaj odbył się pogrzeb ofiar zamachu zorganizowanych band komunistycznych, działających z polecenia III-ciej międzynarodówki. Bandy ten napadły, jak już doniosły o tem depesze, na powracającą z zebrania uniwersytecką młodzież patriotyczną, zabijając kilka osób a raniąc kilkadziesiąt.

Na nabożeństwie celebrowanem w katedrze Notre Dame przez arcybiskupa Paryża, obecni byli ministrowie z Painlevem na czele, przedstawiciel prezydenta republiki, senatu i izby deputowanych oraz tłumy publiczności. Po nabożeństwie

przed kościołem wygłoszono szereg przemówień, w których piętnowano zbrodnię i stawiano pamięć zabitych. Milleran w mowie swej podkreślił że Francja republikańska, przepędziwszy wrogów zewnętrznych, nie zamierza dopuścić do wojny domowej. Kraj cały opłakuje ofiary zamachu, nie daruje jednak sprawcom tej zbrodni. Dramat przy ul. Champonette dał wszystkim Francuzom lekcję zgody i jedności. Ohydny spiskom przeciwstawimy spokojne lecz silne postanowienie domagania się poszanowania ustaw wolnościowych.

PRASA FRANCUSKA O WIZYCIE MIN. BENESZA W POLSCE.

Paryż, 26 kwietnia. (A.W.) Prasa francuska przypisuje wizycie polskiej Benesza olbrzymie znaczenie polityczne.

„Temps” pisze: „Niemcy powinny sobie samym przypisać jeżeli dzięki układowi w Warszawie powstanie sytuacja, która w Berlinie uważana będzie za skierowaną przeciw Niemcom. Jeżeli Niemcy sądzą, że Polacy tylko dlatego szukają nowych przyjaciół, że tracili poparcie mocarstw zachodnich, to są w grubym błędzie. Z mowy Brianda w parlamencie wynika, że Francja zdecydowana

jest wypełnić wiernie wszystkie swe zobowiązania wobec sojuszników wschodnich. — W Niemczech wszystkie partie godzą się na żądanie rewizji granic wsch. i przyłączenia Austrii do Niemiec. Przyjaźń między Warszawą i Pragą może stać tym planom bardzo na przeszkodzie. Stanowi ona zapórę przeciwko rozszerzeniu się bolszewizmu rosyjskiego.

„Journal des Debats” pisze: Cokolwiek powie Stresemann, to jego sztuka przekonywania nie wystarczy na to, aby obie młode republiki skłonić do ustąpienia części swego terytorjum na rzecz Niemiec. Berlin, aby osiągnąć swój cel mu-

siałby chwycić za broń. We Francji zdają sobie doskonale sprawę z tego faktu, a jeżeli w Anglii jeszcze mają trochę wątpliwości, to przebieg rokowań warszawskich powinien je rozwiać zupełnie.

STANOWISKO BRIANDA WOBEC POLSKI.

Paryż, 26 kwietnia. (Pat.). Ambasador Chłapowski oddał w dniu wczorajszym ministrowi Briandowi wizytę, którą ten ostatni złożył ambasadorowi w ub. sobotę, po objęciu stanowiska ministra spraw zagran.

Paryż, 26 kwietnia. (Pat.). Omawiając spotkanie Brianda z ambasadorem Chłapowskim „L'Gaulois” pisze: Ambasador Chłapowski powiadomił niezawodnie Brianda o wynikach podróży ministra Benesza do Warszawy oraz o rozmowach, jakie ten ostatni odbył z ministrem Skrzyńskim na temat niebezpieczeństwa niemieckiego.

Dziennik podkreśla, że Briand, którego podpis figuruje na układzie francusko - polskim z roku 1921, jest stanowczo zdecydowany trzymać się zasady integralności państwa polskiego oraz zacieśnienia węzłów między Polską a Czechosłowacją.

Mydło Rożnowskiego 982

Zjazd ociemniałych inwalidów we Lwowie.

(d) Wczoraj we Lwowie odbył się zjazd inwalidów ociemniałych z całej Polski. Zjechali się delegaci z Pomorza, Poznania, Warszawy i Wschodnich Kresów, których jeszcze w sobotę umieszczono w koszarach 26 pp. przy ul. Kleparowskiej. Tam też urządzono im serdeczne przyjęcie staraniem pułk. Rożnowskiego, dowódcy dywizji piechoty i pułk. Waniczka, dowódcy 26 pp.

Wczoraj po nabożeństwie w kościele OO. Jezuitów uczestnicy Zjazdu zebrali się w sali Ogniska oficerskiego przy ul. Fredry. Zjazd zajął ociemniały major Wagner, powoławszy na przewodniczącego pułk. Krajewskiego, prezesa Związku oficerów. Następnie uczestników Zjazdu powitał generał Malczewski, r. Friedrich, gen. Zieliński, imieniem miasta Bolesław Lewicki, imieniem towarzystw kobiecych księżna Lubomirska, oraz cały szereg osób, jako wysłanych przedstawicieli różnych towarzystw oraz instytucji.

Z kolei przystąpiono do wygłoszenia referatów, nad którymi wywiała się obszerna dyskusja. Po spreycowaniu różnych zadań ociemniałych inwalidów celem przedłożenia miarodajnym czynnikom uchwalono stworzyć jeden na całą Polskę Związek ociemniałych inwalidów, któryby pozostał dalej w kontakcie z towarzystwem pomocy Inwalidom „Latarnia”.

W końcu honorowym prezesem wybrano majora Wagnera, rzeczywistym por. Klaka a do wydziału: Sieradzkiego i Kaczorowskiego ze Lwowa, Czerwińskiego i Nowaka z zachodniej Małopolski, a ze wschodniej, Szlajsa.

Zjazd zakończył się obiadem, urządzonym przez miejską Elektrownię i święconem w „Sokoł” staniem Organizacji Narodowej II.

W międzyczasie odbyło się też Walne zgromadzenie członków inwalidzkiej spółdzielni „Spójnia”.

Porozumienie między premierem Grabskim a p. Witosem.

Specjalne względy premjera dla p. Witosy.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z). W kulach sejmowych opowiadają, że minister St. Grabski pracuje usilnie nad doprowadzeniem do porozumienia pomiędzy prem. Grabskim a posłem Witosem. Jego usiłowania w tym kierunku miały już podobno wydać pewne rezultaty, a w przemówieniu, jakie wygłosi jutro prem. Grabski w Sejmie niektóre momenty wskazywać mają na specjalne względy, jakimi zamierza darzyć obecnie prem. Grabski posła Witosy. Następstwem tego porozumienia będzie prawdopodobnie rekonstrukcja gabinetu, który przybrałaby charakter na pół parlamentarny.

Rocznica zwycięstwa pod Racławicami.

(rs) Miasto nasze święciło wczoraj 131-szą rocznicę wielkiego zwycięstwa wojsk polskich i włościan na polach Racławic.

Staraniem Stow. „Gwiazda“, które nadal kontynuuje tradycje patriotyczne śp. Lecha, urządzono uroczysty obchód — jak corocznie — u stóp pomnika chłopa-bohatera Bartosza Głowackiego w parku Łyczakowskim.

W obchodzie wzięli udział reprezentanci władz wojsk. i cyw., oraz tłumy publ. Przybyli m. i. wojew. Garapich, gen. Malczewski, pułk.

Haudek, oficerowie, repr. Rady m., weterani 1863 r., stowarzyszenia, cechy, korporacje, harcerze, straż pożarna itd.

Obok pomnika zgrupowali się ułani Jazłowieccy z orkiestrą. Po odebraniu raportu wojsk przez dow. korpusu orkiestra odegrała hymn „Boże, coś Polskę“, poczem wygłosił przemówienie dr. Smolicki. Orkiestra odegrała „Rotę“ śpiewaną także przez rzeszę publiczności. Po defiladzie wojska uroczystość została zakończona.

STAN BEZROBOCIA W POLSCE.

Warszawa. 26 kwietnia. (Pat.). Liczba bezrobotnych od kilku tygodni stale się zmniejsza. Według informacji Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy w okresie od dnia 11 do 18 kwietnia br. wykazuje ogólną przybliżoną liczbę 181.320 bezrobotnych. —

Za spokój duszy pierwszego generała odrodzonej Polski.

(rs) Dziś o g. 10-tej rano odbyło się w bazylice archikatedralnej nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego w Krakowie generała broni śp. Zygmunta Zielińskiego, pierwszego generała odrodzonej niepodległej Polski. W mszy św. wzięli udział w zast. gen. Malczewskiego, gen. Linde, delegacje ofic. i podofic., wszystkich oddziałów i formacji garnizonu lwowskiego, dalej repr. władz i miasta.

Owacyjne przyjęcie wybitnego aktora kinematograficznego w Anglii.

Tom Mix został przyjęty jak król.

(b) Tom Mix, słynny cowboy amerykański, występujący w kinematografie, przyjechał niedawno do Anglii i wylądował w Southampton. W czasie lądowania zgromadził się olbrzymi tłum, który przyjął go owa-

cyjnie. Tom Mix wysiadł z okrętu wraz z żoną i trzyletnią córeczką w sposób naprawdę sensacyjny: odziany w strój cowboya, w wielkim kapeluszu wszedł Mix na mostek, a potem wsiadł na swojego konia „Tomy“. Po owacjach publiczności został Mix przyjęty przez mera Southamptonu i Brightonu, jak również wielu członków Rady miejskiej.

Mix był niezmiernie wzruszony i oświadczył dziennikarzom, że prowadzi w Ameryce życie bardzo proste. Nie pali tytoniu, ani nie pije wódki. Takie życie prowadzić będzie również w Europie, aby się okazać godnym swoich „wielbicieli“.

HUMOR.

Katolik, protestant i żyd spotykają się po ślubie swojego wspólnego przyjaciela.

— Nie mogłem być na ślubie naszego przyjaciela — powiada katolik — ale posłałem mu serwis do kawy na dwanaście osób.

— I ja nie mogłem być — powiada protestant — a'e posłałem mu serwis do herbaty na dwadzieścia cztery osób.

— A ja byłem w podróży — mówi żyd. — Ale posłałem mu szczypce do cukru na sto pięćdziesiąt osób.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI:

Poniedziałek 27 „Królowa Saby“.

TEATR MAŁY:

Poniedziałek 27 „Spadkobierca“ (50 pr. zał.).

TEATR NOWOŚCI:

Poniedziałek, 27. bm. „Agri“ (50 proc. zniżki)

N AJMODNIEJSZE FRYZURY
damskie i farbowanie włosów (Oreal-Henne) wykonują specjaliści **Prevander i Seweryn** w nowo wyfornie urządzonym własnym lokalu, Lwów, Hotel Europejski (plac Mariacki). W zakładzie pracują znana specjaliści od manicures **Bożena**. 18725

Ś. p. Józef Bachman. Tłumy publiczności odprowadziły wczoraj na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Karola Bachmana, nac. buchaltera Kasy chorych m. Lwowa. Zmarł w sile wieku, bo licząc zaledwie czterdzieści lat życia, pokonany chorobą płuc, pozostawiając po sobie głęboki żal w szerokich kołach przyjaciół i towarzyszy pracy, którzy cenili wysoko jego pracowitość, sumienność i gorliwość w spełnianiu obowiązków. Po wyprowadzeniu zwłok z krypty OO. Bernardynów i po odśpiewaniu przez chór drukarzy żałobnej pieśni „Beati mortui“, pożegnał ś. p. Bachmana w serdecznych słowach imieniem Zarządu Kasy chorych prezes Bolesław Lewicki, oddając hołd pracy, zasługom i niepospolitemu charakterowi zmarłego i wyrażając współczucie osieroconej rodzinie. Cześć Jego pamięci!

Do Ministerstwa Przemysłu i Handlu na zjazd i wspólną konferencję delegatów z całej Polski w sprawach aktualnych odnośnie do handlu i przemysłu wyjechali: Indenim Lwowskiej Kongregacji Kupieckiej wiceprezes p. Józef Litwinowicz, a imieniem Lwowskiej Izby Handlowej i Przemysłowej pp. R. Kazimierz Maksymowicz i Dr. Jasiński.

Prof. Antoni Ossendowski autor „Przez kraj zwierząt, ludzi i bogów“, „W ludzkiej i leśnej kniei“ itd. wypowie 4 i 5 maja w sali Towarzystwa muzycznego dwie prelekcje na tle swoich ostatnich podróży po Hiszpanii i Afryce północnej, — zatytułowane „Cienie czarnych władców“ i „Płonąca Północ“. Bilety na te prelekcje są do nabycia w księgarni Seyfartha, ul. Akademicka 6.

Radio-Klub urządził w instytucie technologicznym (ul. Boularda) w poniedziałki o godz. 19.30 audycje dla członków i wprowadzonych gości.

(!!) Ze Spraw miejskich. Sekcja druga (skarbową) odbyła posiedzenie dnia 21. bm. wieczorem pod przewodnictwem r. m. Dyrektora Terenkoczego. Z Prezydium obecni byli na niem: prezydent miasta Józef Neuman i wiceprezydent miasta Julian Obirek.

Uchwalono w przedmiocie wykosu trawy na cmentarzach: 1) wykonać wykos na cmentarzach Łyczakowskim i Janowskim przez robotników, zajętych przy konserwacji tych cmentarzy; 2) na cmentarzu stryjskim oddać wykos trawy bezpłatnie Dyrekcji m. Zakładów opieki nad dziećmi i 3) na tak zwanej Papanówce oddać wykos trawy Zarządowi dworca budowlanego. W przedmiocie zakupu stor dla szkół powszechnych uchwalono zwrócić sprawę Magistratowi celem podania ofert. W dalszym ciągu uchwalono: 1) odpisać Spółce telef. przepisana do zapłaty za użycie gruntu kwoty 277 zł. 80 gr.; 2) zezwolić na prowadzenie przedstawień cyrkowych w czasie od 1. maja do 30. sierpnia 1925 r. pod warunkami: a) podatek gminny powinien być policzony w wysokości 50 procent na rzecz teatrów lwowskich; b) zaległa opłata na rzecz ubogich w kwocie 1800 zł. powinien przedsięwziąć zapłacić w 3 ratach miesięcznych, począwszy od 1. czerwca 1925 r.; c) na rzecz ubogich mają być urządzane 2 przedstawienia miesięcznie i d) ma być złożona z góry kaucja w kwocie 2.500 zł. — Następnie uchwalono: 3) przyznać zasadniczo „Lwowskie-

Wyścigi z przeszkodami w Anglii.



Zdjęcie migawkowe z wyścigów angielskich w parku Sandown. Upadek jeźdźcy z koniem bez ciężkich obrażeń.

mu Związkowi Okręgowemu piłki nożnej" podatek gminny od biletów wstępu na matche footballowe urządzane przez kluby sportowe okręgu lwowskiego, względnie na wszystkie inne zabawy i popisy sportowe, o ile nie są połączone z totalizatorami, zakładami lub tańcami w wysokości 10 procent; 4) udzielić Komitetowi budowy domu ludowego w Zboiskach subwencję w kwocie 1000 zł. na cele budowy; 5) przeznaczyć część gruntu miejskiego, położonego u zbiegu ulicy Snopkowskiej i Dwernickiego pod budowę gimnazjum żeńskiego; 6) Ustanowić na rzecz Akademii medycyny weterynaryjnej we Lwowie prawo budowlane na części gruntu miejskiego przy ul. Stelmacha o obszarze 300 sążni kwadratowych pod następującymi warunkami: a) prawo budowlane ustanawia się na lat 50 i wyznacza się opłatę rokowiczyzną w kwocie 5 zł. rocznie; b) nie wolno używać budowlu na żadne inne cele, jak tylko na pomieszczenie młodzieży akademickiej weterynaryjnej ani przenosić prawa na osoby trzecie, gdyż w tym wypadku prawo budowlane gaśnie; c) w razie wygaśnięcia prawa budowlanego z jakiegokolwiek bądź powodu, budynki na wydzielonej mającej parceli się znajdujące przechodzą na własność gminy bezpłatnie.

W końcu uchwalono: 6) przyjąć zamknięcie rachunkowo Zakładu gazowego miejskiego za r. 1924 do wiadomości, udzielić Dyrekcji absolutum i wyrazić jej uznanie i podziękowanie; — 7) odpisać zalegającą należność od Towarzystwa Miłosierdzia pod wezwaniem „Opatrzność” —

w kwocie 2000 koron, zwaloryzowanych na sumę 2105 zł. 26 gr.; 8) wykonać remont miejscy wygody w gimnazjum im. Kopernika kosztem 750 zł.; 9) pokryć koszt położenia kablu w ul. Wierzbowej w kwocie 594 z; 10) odmówić prośbie Towarzystwa ukr. pomocy wygnańców z Ukrainy i ich rodzin w Polsce o zwolnienie biletów wstępu na przedstawienia teatralne, urządzane przez to Towarzystwo; 11) zakupić jedno auto do krowienia ulic w firmie A. Laffly w Billancourt we Francji kosztem 23 tysięcy zł. i 12) pokrywać dalsze koszty dostarczania prądu elektrycznego dla miejskiego Przytuliska Braci Albertynów.

Drugie posiedzenie Sekcji drugiej (skarbowej) odbyło się w środę dnia 22. b. m. pod przewodnictwem o godzinie 7. wieczorem w obecności prezidenta miasta Józefa Neumanna. — Uchwalono na niem przyjąć waloryzację legatu ś. p. Serwatowskiej na 12 tysięcy zł. z tem, że suma ta ma być wypłacona przez spadkobierców do dnia 1. listopada 1925 r.

Zgubiono w dniu 23. bm. w pociągu Zaleszczyki — Lwów, książeczkę wojskową i różne dokumenty na nazwisko Józefa Zaleskiego. — Uprasza się znalazcę o zwrot do Adm. „Wieku”.
ZARZĄD TELEFONÓW LWOWSKICH podaje do wiadomości pp. Abonentów, iż począwszy od dnia 28. kwietnia br. zostanie doręczony przez posłańców (za filurą) nowy spis abonentów sieci lwowskiej. Należność za spis w kwocie 1 zł. będzie doliczoną do rachunku za abonament za m. maj br.

OKULARY najtańsze u firmy Schall i Eichler, Lwów, pl. Marjacki 7 pod kawiarnią „de la Paix” wejście przez bramę. 1230

B. asyst. Klin. skórno-wener.
Dr. Fryderyk Mahl
Korainicka 8, od pl. Akademickiego ord. od 2-5 18141

ELEGANT pasta do obuwia najlepsza i najtańsza, bo zawierająca doskonale składniki i fabrykowana na miejscu, jakoteż franc. masa do podłóg, wosk i wazelina do skór. Wszędzie do nabycia.
H. LEWICHA i Ska
Lwów, KORDECKIEGO 51. 18526

Kronika sportowa.

PIŁKA NOŻNA.

CECHIE KARLIN—HASMONEA 2:1 (0:1).

Trzeci występ czeskiej drużyny we Lwowie sprawił widzom miłą rozrywkę — Cechie Karlin reprezentując bowiem praską klasę footballową — dała grę stojącą wysoko pod względem technicznym i taktycznym.

Nie doceniając przeciwnika i tracąc w 10 minut gry pierwszą bramkę z przeboju Steuermann gra Cechie Karlin eleganckimi, krótkim passingiem. Jakiegokolwiek jednak zakusy Czechów paruje doskonale pomoc, obrona i Weissman w bramce. Już w 23 minucie schodzi z boiska kontuzjowany Brnbach II., którego ze skutkiem zastępuje Fleischer, a na jego miejscu gra ofiarne rezerwy Hoch. Czesi, przedstawiając się doskonale we wszystkich liniach naciskają dość silnie przeszkadzając im jednak silny wieher i słupki, towarzysze Weissmana.

Hasmonea nadrabia braki techniczne olbrzymią ofiarnością i szybkością utracując przez pierwszą połowę zwycięstwo.

Druga połowa przynosi z miejsca ostry atak Czechów, którzy już w 2 min. zdobywają pierwszą bramkę ze strzału prawego łącznika. Toczy się zmienna fair gra, wszelkie przeboje Steuermannu niweczy przytomny czeski bramkarz Paulin i niezawodna obrona. Atak czeski kombinuje procezyjnie i dokładniej czego owocem jest druga bramka zdobyta przez środkowego napastnika w 38 minucie 2-giej połowy. Pomoc Hasmonel zwyciężona technicznymi i taktycznymi pociągnięciami Czechów opada na siłach, nie wspierając dokładnie swego napadu.

Ostatnie minuty przynoszą nadzieję wyrównania, przebój Steuermannu unicestwia jednak bramkarz Paulin.

Czesi odnieśli co prawda słabe zwycięstwo, przedstawiają się jednak bardzo dobrze i górują nad swą prowincją o całą klasę. Hasmonea mimo przegranej w zupełności zadowolona, a jeśli nawet prawe skrzydło mając we krwi krakowski system nie może przystosować się do „lwowskiej” żywiołowości, to w każdym razie jest cenną jednostką ze względu na swą wielką rutynę. Wszech stronnym Brnbach I. kierował pienagannie napadem Redler jak zwyczajnie gra za ostro.

Sędziował po raz pierwszy w tym roku inż. Longin Dudryk zupełnie poprawnie, a nawet może za łagodnie dla miejscowych.

Publiczności około 1500.

M—skł.

CECHIE KARLIN—POGOŃ 1:0 (0:0).

Match wczorajszy stał wyłącznie pod znakiem kurka na kościele — wnieśli się weń ży-

wioły natury, a więc — wiatr. Był on wszechwładnym panem na boisku; zawiał silniej, a znajdując się pod jego pieczą drużyna nabywała względnie odzyskiwała technikę, tempo, strzały i wszystkie inne warunki przewagi, podczas gdy przeciwnik zdany na łaskę wiatru, oczekiwał tylko chwili, gdy ten zajmie się czemś bardziej pożytecznym i zainteresowaniem godnym, aniżeli match. Prawdę mówiąc, to sprawozdanie niniejsze byłoby właściwie zadaniem Instytutu meteorologicznego, a nie fachowego recenzenta sportowego.

Ale próbujmy!

Rozpoczynają Czesi, i mimo gry przeciw wiatrowi, przez pierwszych dziesięć minut utrzymują silną przewagę, stwarzają szereg niebezpiecznych podbramkowych momentów. Pogoń odważnie się pięknie za nadobne w następnych dziesięciu minutach i bombarduje bezustannie nietyłe bramkę. Ile outy bramkowe przeciwnika, gdyż niewykończone jej ataki kończą się przed wczesnemi, a tem samem mało precyzyjnemi strzałami. Jeden jedyny moment precyzji — bardzo piękny strzał Batscha w 17 min. odbija się od słupa. Czesi odzyskują na pięć minut inicjatywę i w 23 minucie strzelają, skutkiem błędu Hankego, najzupełniej prawidłową bramkę, której sędzia nie uznaje za pewnych powodów, a jakich — to widocznie tajemnica zawodowa.

Gra w dalszym ciągu toczy się przy ciągłej, ale nie absolutnej, przewadze Pogoni.

W drugiej połowie miejsce Gulicza zajmuje Garbień. Cechie Karlin atakuje zawzięcie tak, że już w 5 min. z podania lewego łącznika Wiaty strzela bramkę z odległości 20 m. Do 35 minut mamy do czynienia z grą, którą określić by można: „stojąca przewaga“ Czechów. Ten nowy rodzaj polegał na tem, że napad czeski podprowadzał piłkę pod bramkę Pogoni, chwilę bawił się nią, tracił ją, poczem nie ruszając się prawie z miejsca odzyskiwał bez wysiłku piłkę i dalej się bawił. Od czasu do czasu strzelał, ale tak na wiat, dla przestrachu.

Drużyna Pogoni przypatrywała się temu z największym zainteresowaniem, starając się o ile możliwości jak najmniej przeszkadzać. W 35 min. sędzia dyktuje kilka wolnych przeciw Czechom. Gra się ożywia. Pogoń napiera, zda się, że lada chwila nastąpi wyrównanie. Zapóźno jednak i za mało szczęścia, nawet wyjątkowo ładny strzał Wacka odbija się od poprzeczki.

Cechie Karlin, pozbawiona elegancji i dyscypliny sportowej Pardubice, jest od nich o wiele lepsza. Jako całość bardzo dobrze zgrana, bardzo dobra technicznie, zawodzi w szybkości biegu, ale nie w ruchliwości. Atakuje głównie środkową trójką, rzeczywiście bardzo dobrą, skrzydłami najzupełniej słusznie posługuje się Cechie Karlin tylko w razie ostatecznej potrzeby. Cechie Karlin zasługuje na pochwałę przedewszystkiem jako całość.

Pogoń zdekompletowana, słaba, mało ambitna. Sędzia p. Bober dopuścił się kardynalnych błędów: 1) unieważnił niesłusznie bramkę; 2) w odgwydywanu „rak“ trzymał się dowolnych wysoce chimerycznych zasad; 3) w wielu rozstrzygnięciach kierował się względami na publiczność. Widzimy stąd jak wielka magiczna siła kryje się w wyrazie „kalosz“, którym publiczność terroryzuje zazwyczaj sędziów i zmusza ich do uległości. Ach, czemuż to wielkie słowo tylko wykrzyżczanem, a nigdy wypisanem, być może!

Jeszcze jedna sprawa zalegająca. Po ostatnich skandalach sportowych, które wywołały tak żywe echo w prasie sportowej codziennej i periodycznej, spowodowały znacznie mniejszą frekwencję publiczności na ostatnim matchu, niewzruszoną, niesłyszającą i niewidzącą niczego pozostała

jedynie Pogoń. Jakkolwiek samo już dopuszczenie p. Olearczyka do zawodów z Cechie Karlin, bezpośrednio po zajęciach niedzielnych, jest niewłaściwością, niemniej ze względów oportunistycznych, wobec braku decyzji władz przełożonych, możnaby to w ostateczności jeszcze wyrozumieć. Nieprzyzwolnością ze strony zarządu Pogoni jest natomiast pozostawienie p. Olearczyka na stanowisku tak honorowem, jak kapitana drużyny. Niewiadomo czy zarząd Pogoni dopuszcza do tego, by p. Olearczyk występował na boisku dalej jako kapitan drużyny, kierował się lekceważeniem publiczności i prasy, czy też pragnął może dać p. Olearczykowi w ten sposób pewne zadośćuczynienie za „krzywdę“, która go spotkała. Faktem jest niezbitym, że przez tego rodzaju sankcjonowanie wykroczeń sportowych Zarząd Pogoni bierze na siebie całą odpowiedzialność moralną, za czyn p. Olearczyka, staje się jego protektorem, obrońcą i współwinnym.

J. L.

MISTRZOSTWA KLASY B. WE LWOWIE.

Pogoń I B.—DKS. 4:1.
Jutrzenka—Orleń 0:2.
Lechia II—Hasmonea II. 2:2.
Biali—Kresovia 3:0.
AZS.—Lwowianka 2:1.
Sparta II—Czarni II 3:2.

Ponadto przyjacielskie:

Hasmonea III—Hakoah 2:0.
Leopolis—Lechia III 2:1.
Bar Kochba—Rapid 3:0.
Bar Kochba II.—Rapid II. 4:1.

MISTRZOSTWO POLSKI.

Łódź. ŁKS.—Amatorski KS. 2:1.
Warszawa. TKS.—Polonia 3:1 (2:1). Sędzia p. Decowski.

KRAKÓW.

25. kwietnia. SC. Pardubice—Makkabi 7:0 (5:0). Klęskę zawinił rezerwowi bramkarz.
Slovan (Wiedeń)—Wisła 5:2 (3:1). Slovan grał zachwycająco.

26. kwietnia. Cracovia—Pardubice 3:0 (3:0). Przewaga Cracovii nie uwydatniona w wyniku.
Slovan (Wiedeń)—Wisła 1:0 (0:0).
Podgórze—Krowodrza 1:1. Mistrz. kl. B.
Cracovianka—Urania 3:1. Mistrz. kl. B.

LUBLIN.

Lublin 26. kwietnia. Lublinianka—WKS. Pogoń (Wilno) 2:1 (1:1). Dwóch karnych Lublinianka nie wyzyskała. Po przerwie jej przewaga. Bramkę strzelił Kwietniewski. Sędzia Mandl z Warszawy.

PRZEMYŚL.

Przemyśl, 26. kwietnia. Polonia—Ruch (Wielkie Hajduki) 2:0 (1:0). Sędzia p. Schorr.

POLSKIE KOLEGIUM SĘDZIÓW PIŁKI NOŻNEJ.

W niedzielę 26. bm. odbył się w Krakowie zjazd delegatów okręgowych wydziałów sędziów piłki nożnej. Zjazd ten był dalszym ciągiem walego zgromadzenia, którego głównym tematem były obrady nad zatwierdzeniem statutu dla nowej organizacji, jaką jest Polskie Kolegium sędziów piłki nożnej i wybór władz.

Odbyte tu dziś walne zebranie Pol. Koleg. sędziowskich wybrało następujący zarząd: prezes mjr. Engel, członkowie zarządu pp. Dr. Zarbarski i Dr. Lustgarten (Kraków), Kosicki (G. Śląsk), Strzelecki (Warszawa).

WYNIKI ZAGRANICZNE:

Wiedeń 27. kwietnia.
Amatorzy—Slavia 3:1 (1:0).
Hakoah—Admira 5:3 (2:1).
Rapid—Vienna 1:1.

Simmering—Sportclub 3:0 (1:0).
Rudolfshuegel—Hertha 2:1.

KOLARSTWO.

Warszawa 26. kwietnia. Dzisiaj odbył się bieg kolarski na przestrzeni 25 klm, urządzonej przez redakcję „Stadionu“ dla zawodników niestowarzyszonych jako „Pierwszy krok Stadionu“. Do biegu zapisało się 123 zawodników, na starcie stanęło 115, bieg ukończyło 83. 1) Mazurek Leon, ślusarz z Warszawy, liczący lat 19 w czasie 50'18 i jedna piąta; 2) Ochlewski; 3) Duszyński. Po zakończeniu biegu odbyło się uroczyste rozdanie nagród.

Równocześnie Towarzystwo cyklistów urządziło na otwarcie sezonu szosowego bieg szosowy na przestrzeni 50 klm. 1) Lange 1 godz. 43'2"; 2) Bortadziejski; 3) Kamiński.

HIPPIKA.

Zwycięstwo naszych jeźdźców w Nicei.

W trzecim dniu konkursów międzynarodowych w Nicei uzyskali nagrody 3 i 6 rtm. Królikiewicz, 7 rtm. Dobrzański, 8 por. Zgorzelski — oraz wstęgi honorowe.

W czwartym dniu w pierwszym konkursie rtm. Królikiewicz zdobył pierwszą nagrodę na „Pikadorze“, por. Zgorzelski na „Zuchu“ — 4-ta, rtm. Dobrzański 7-a, por. Szosland 8-a, oraz płk. Römmel wstęgi honorowe.

W drugim konkursie druga nagroda przypadła płk. Römmelowi na „Rewellii“, 4-a rtm. Dobrzańskiemu oraz rtm. Królikiewiczowi wstęgi honorowe.

W ten sposób, jak dotychczas, z pośród 4-eh konkursów, w dwóch najważniejszych jazda nasza zdobyła pierwsze miejsca.

Z pośród zupełnie nowych jeźdźców wyróżnia się rtm. Dobrzański i por. Zgorzelski.

Panie kurzą fajki.



Rycina nasza przedstawia modniśnię amerykańską, która nie chcąc palić papierosów na wzór i podobieństwo ludzi normalnych pali je z kapelusza. Chociaż rzeczoznawcy twierdzą, że nowego rodzaju fajka ma wiele zalet praktycznych. Przedewszystkiem gryzący dym z palonego w ustach papierosa zanieczyszcza oczy, następnie przy czytaniu i grze papieros palony w sposób wskazany na fotografii nie przeszkadza.

SPRAWY GOSPODARCZE

„Archiwum Rybactwa Polskiego”. Ukazał się trzeci zeszyt zawierający następującą treść: 1) K. Demel „Spis ryb Bałtyku naszego”; 2) F. Staff: „Charakterystyka, rozmiary, rozmieszczenie gospodarstw stawowych na ziemiach Rzpltej Polskiej”; 3) B. Dixon: „Pierwsza kampania sielawowa na Pomorzu w roku 1924”; 4) W. Kulma-

tycki: „Przyczynę do znajomości przysiedlenia sieji-brzony do wód słodkich”; 5) W. Kulmatycki: „Corophium curvispinum w Warcie pod Wronkami”; 6) Drobne wiadomości; 7) Przegląd literatury. Adres administracji Bydgoszcz, Zacisze 1. 7, 1 p.

Propaganda wyborcza w Berlinie.

Walka między Marksem a Hindenburgiem. — Berlin przybrany chorągiewami w kolorach czarno-złotym i czarno-biało-czerwonym. — Dostawcy nie mogli pokryć całego zapotrzebowania chorągwi. — 30.000 czarno-czerwono-złotych chorągwi. — Decydująca niedziela.

(?) W przeddzień decydujących wyborów prezydenta Niemiec, Berlin przystroił się cały w chorągwie, które mają być wyrazem ostrej walki dwu obozów: Marksistów i Hindenburgczyków. —

Korespondent berliński „Neues Wiener Journal” tak opisuje tę walkę chorągwią w Berlinie. Zdawać się może, że Marks ma trochę większe szanse od Hindenburga; lecz trudno przewidzieć, czy nie zmienia się jeszcze nastroje. — Berlin już raz zmienił barwę. Jeszcze 29. marca przeważały na ulicach chorągwe czarno-biało-czerwone, obecnie przewaga jest po stronie chorągwi czarno-czerwono-złotych.

Są dzielnice, które wyłącznie przystrojone są temi republikańskimi (czarno-zielono-złote) — chorągiewami.

Fabryka, która dostarczyła tych chorągwi, zorganizowała ich rozsprzedaż na wielką skalę. Dostawcy wprost nie mogli nastarczyć tych chorągwi, tak zapotrzebowanie ich wzrastało z dnia na dzień.

Jedną z wielkich fabryk berlińskich oświadczyła, że robotnicy pracowali wyłącznie przez 14 dni nad tem, aby pokryć zapotrzebowanie repu-

blikańskich chorągwi. Do tej pory w samym Berlinie wywieszono ich 30.000 a należy się spodziewać — pisze korespondent — że następny dzień przyniesie ich jeszcze 10.000.

Mimo to „nie zasypiano” jeszcze czarno-biało-czerwonych chorągwi, a fabrykanci, którzy dostarczają czarno-biało-czerwonych, twierdzą, że przy nich okaże się zwycięstwo.

Niedziela wyborcza — dodaje w końcu korespondent „Neues Wiener Journalu” rozstrzygnięcie czy Niemcy będą nadal miały zdolność kredytową. Prawicowa prasa usiłuje wmówić swoim czytelnikom, że wybór Hindenburga nie przysporzy Niemcom trudności kredytowych i posuwa się tak daleko, że fałszuje nawet wyrażenie amerykańskiego sekretarza stanu Koiloga, gdy ten w rozmowie z posłem niemieckim w Waszyngtonie Maltzanem, mówiąc o wyborach w Niemczech, wypowiedział obawę, że wybór Hindenburga może wywołać złe wrażenie u finansistów amerykańskich. Otóż prasa prawicowa to powiedzenie obraca aux rebours i twierdzi, że to będzie owszem z korzyścią finansową, jeśli wybierze się Hindenburga.

MOJE UWAGI.

O f. zw. „randkach”.

Zbłąkanym dedykuje...

„Randki” czyli po polsku schadzki są zwyczajem slegającym czasów rajszych, kiedy to Adam zupełnie zresztą niepotrzebnie zjadł Ewie jabłko zakazane... (Widocznie nie innego nie miał do roboty... przyp. anteny...) Ze względu na pędzącą z szybkością stu osłów parowych, wiosną, randki zaczynają być aktualne i cieszyć się niezwykłą popularnością i frekwencją?

Randka jest to spotkanie się mężczyzny z kobietą w miejscach okolicznościowych. Pod względem architektonicznym lubiana jest budka z zegarem pod kawiarnią Wiedeńską. Tam już od 3 popołudniu podlotki i kawalerowie do lat 45 z uśmiechem wybitnie włosennym przechadzają się patrząc z macierzyńską czułością na zdenerwowany wlecznem chodzeniem zegar... Spóźnienie na randkę dopuszczalne jest od 3 minut do 3 tygodni... Randki są przypadkowe jeśli zakochani się przypadkiem umówią... i umówione, jeśli się przypadkiem spotkają. Drugim miejscem jest kipiące życiem Corso i rozliczne ciche cukierenki, gdzie nikt nie chce spotkać znajomego i gdzie zazwyczaj ci znajomi wszyscy się... gromadzą!

Jaki jest cel randek i do czego służą — głuche jeno dochodzą wieści. Jedni zrosliwie twierdzą, że do poprawiania rasy, drudzy podają żartobliwie, że randki kierowane są nie tyle z pobudek idioowych, ile z parku... W randkach zazwyczaj przestrzegany jest pewien rytuał... a więc pierwszą randka ma charakter zapoznawczy i reprezentacyjny, druga kwiatowo-kolacyjna i uczuciowa, trzecia wycieczkowo-eksperymental-

talny, czwarta temperamentowo — węgiersko — hiszpański z uczuciem zawstydzienia i zawodu... następne randki wpadają w manierę i w... alimienta. Do ulubionych miejsc „randkarzy” należą Persenkówka i Pasieki, Pohulanka, Lonszanówka, Hołosko i wzgórza Kleparowskie. Co rozsądniejsi „dymają” na... Kulparków... Właściwością randek są wszystkie „finale” z wyjątkiem „matrymonialnych. Na randkach uczy się człowiek... życia, a „chłopczyca” obyczajów właściwych satyrom, — morfinistom i bachantom. Meżatki odprowadzają randki z przygodnymi amantami, panny z hochstaplerami z... „towarzystwa”, mężowie z obcemi żonami, a policja obyczajowa śpi i nic... Randki są tylko subtelną odmianą ordynarnych orgii i bachanali, odbywanych po nocnych „famiłijnych” dancinгах, które społeczeństwo nie wieździeć po jakiego diabła toleruje!

Ryska, która mnie trochę lubi i nigdy nie chce iść ze mną na randkę, za podobną propozycję gniewa się już trzy dni, aż wyjechała oburzona do... Medenic... i może na moje imięliny się przeprosi?... Chciałbym?

Zygmunt Żywicki.

ZAPISKI.

Koreywo, Bolesław. Dwie moralności a walka z nierządem. (Spółka Pedagogiczna, Poznań). Odważnie porusza autor sprawę piekącą, wołającą z całą zgrozą o wydobycie wszelkich sił, ażeby usunąć jaknajrychlej to, o czym — jak słusznie Gabriela Zapolska swego czasu powiedziała — nawet się myśleć nie chce. Mówi o rzeczach dawnych i obecnych, o demoralizacji hodowanej z upodobaniem za czasów rosyjskich i upadają-

cych na ten sam niski poziom obecnie zwyczajach w całej Polsce, rozprawia o spotęgowanej zmysłowości i namלתnościach ludzkich, tych pozostałościach po krwawej wojnie i o tej fatalnej zaprawie, płynącej w romansach filmowych i książkowych z erotomanii niezliczonych grafo-manów, przenikającej obecnie z całą nonszalancją do „tonu towarzyskiego”. Spostrzega coraz większy zanik energii i radości życiowej u młodzieży, wzniosłych jej i pobudliwych hasel, jakąś niepojętą pogardę dla zdrowotności i życia, którego twórcą człowiek bynajmniej nie jest — te wszystkie mało witalne znamiona, które zawsze i wszędzie bywają wynikiem upadku moralnego.

Spis Czytelniczek i Czytelników „Wieczku”

Którzy nadesłali trafne rozwiązania zagadek z Nr. 3 „Wieczku”.

Pistolówna, Margulesówna, Szuterówna, Dąbrowska, Tremiski, Tremiska, Kimmel, Kanner, Finder, Tremiska, Halpern, Cifferblatt, Lizuńcówna, Niedźwiecka, Tremiski, Halpern, Leder, Richter, Merkatz, Schütz, Schütz, Przyborowski, Tabiszówna, Kincer, Eisenmaruch, Streisenberg, Wronka Cygankówna, Dominik, Hauben, Zimmermannówna, Konik, Panas, Schargel, Tabiszówna, Promisówna, Klink, Haber, Todt, Żwir, Panas, Rosenówna, Schneider, Kronik, Rubinówna, Hordyński, Bobin, Andybur, Krawczuk, Rawer, Mudrak, Hoch, Majer, Jaworski, Loschówna, Chwałek, Zajacówna, Gołębiowska, Gołębiowska, Dmytrachówna, F. Horensteinówna, Szczęślikiewicz, Sold, Seemanówna, Barański, Ekerówna, Richter, Richter, Fedykówna, Kulik, Dębicka, Barański, Beimówna, Czykurlan, Mandel, Lothvinger, Wojciechowscy, Zaczekiewiczówna, Marysia Krenzówna, Abraham, Belfówna, Szeremeta, Jankowski, Jarka, Andruszko, Szczurko, Beckówna, Skretowiczówna, Waldman, Scholz, Barańska, Puk, Schultz, Piątek, Lewicki, Dąbrowska, Landau, Chirowska, Bohdan, Wołosker, Szwiec, Tiegierówna, Swaczyna, Gretscher, Błukowska, Kłaniszówna, Auerbach, Grząska.

Humor zagraniczny.



KOKOSZKA NIEMIECKA.

Ame ykanin, Anglik i Francuz:

— Teraz czekajmy aż znieśie jaja. Co do podziału — pogodzimy się.

(„Western Mail” Card ff).

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

Zakład lekarsko-dentystyczny-techniczny
Lek. A. JUNGFER we Lwowie
 ul. Gródecka 76
 wejście Na Błonie 2. — Tel. 10—36.
 Dogodne warunki płatności. — P. T. Kolejarzom
 i Emerytom udziela się zniżki cen. 18742

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. GOLDSTEIN b. elev kliniki wie-
 deńsk. i berlińskiej.
 ord. 10—12 i 2—5, Kraszewskiego 3. Tel. 31—42.
 16606

LEKARZ CHOROBY WENERYCZ. I SKÓRNYCH
Dr. A. NADEL plac Matki 1. 7
 (nad kawiarnią Cen-
 tralną) ordynuje od 8—9 i od 12—6. — Tel. 31—30.
 16604

Sekundariusz Dr. KLARA FRISCH-SAWICKA
 Szpitala państ. —
 orcyduje w chorobach wenerycznych i skórnych dla
 kobiet — **Wałowa 11.** 18608

Specjalista chorób skórno-wenerycznych
Dr. Ignacy Löwenheck ul. Trybunańska 4
 od 8—9 i od 12—5.
 (obok Rynku). 18754

Lekarz dentysta Dr. Jakób Grob
 Lwów, Legionów 37. 29

Dr. Zofia Wepper
 ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych
Janowska 26. od 3—5 — Telefon 25—19.
 Usuwanie włosów elektrolizą brodawek, zna-
 mion od 12—1. 1 140

Specjalista chorób wenerycznych, kosmet., skórnych
Dr. SCHWARZ
 b. Sekundar. szpitala pow., Lwów, Słowackiego 4
 (naprzeciw głów. poczty). Podjął ponownie ordyna-
 cję. Leczenie plam, brodawek, włosów, elektrolizą
 i lampą kwarcową. Tel. 16—51. 18515

TRUSKAWIEC
 Willa Jaworskiego (pensjonat) poleca
 pokoje słoneczne z pełnym komfortem
 (kuchnia wykwinna).
 Otwarcie z początkiem maja b. r. — Zgło-
 szenia między 3—5 po poł. Lwów, Leona
 Sapiehy 37, l. p., później Truskawiec.
 18755 Zarząd Willi Jaworskiego.



„Ignis”
 fabryka
 łózek
 metalowych
 Lwów,
 Łyczakowska 108
 tel. 477.

Cenniki na żądanie gratis. 1283

ZEGARKI SZWAJCARSKIE
 po najniższych cenach poleca
I. Seligman, pl. Akademicki 4.
 Obrączki ślubne za parę od 20 zł. 1222

SALON MÓD
Róży RISCHÉLES
 Lwów, Jagiellońska 11
 poleca ostatnie nowości kapeluszy dam-
 skich po bajecznie niskich cenach. 18570

KAPELUSZE

damskie, welurowe i filcowe
 są już do nabycia
 w składnicach

RUDOLFA NEUWELTA

Plac Marjacki 8 ul. Krakowska 25.
 ul. Kazimierzowska 25. ul. Gródecka 72. 18746

METALE

Blachy, druty, pręty,
 nity miedziane i mosiężne.
 Rury mosiężne i mied-
 ziane, okrągłe, kwadra-
 towie i fasonowe. Cyna
 angielska, szlaglot, kompo-
 zycja i ołów stale na skła-
 dzie w wielkim wyborze
 tanio poleca

WENTYL

fabr. skład metali,
 Lwów, Gródecka 36,
 Tel. 737. —
 Zamówienia z prowincji
 skutecznia się odwrotną
 pocztą. 1214

Najtaniej

! na dogodnych

warunkach!

DYWANY

chodniki, portjery, firanki

OTOMANY

łóżka, kanapki składane,
 materace, poduszki rosha-
 rowe i z morskiej trawy
 poleca znana z tanioci F-a

E. Korenblit

Lwów, Brajerowska 4. 1221

Inż. Leon Cieślowski i Ska

Zakład instalacyjny i biuro techniczne
 dla urządzeń instalacji

Centralne ogrzewania
wodociąg, łaźnie i t. p.

zawiadamia 18721

że biura zakładu zostało przeniesione
 do nowego lokalu w domu własnym
 przy ul. ZIELONEJ 57 Tel. 939.

MEBLE na RATY! Sypialni-, Ja-
 dalnie, Salo-
 ny, Pokoje męskie i t. p. w znanej firmie
Münzera, Rejtana 1. 4. 1024

Baczność Panowie Kupcy!
 Modna gra chińska
Mah Jong

Przyjeżdżem w najbliższych dniach, ew. zastępstwo
 na Małopolskę nie wykluczone. — Łaskawe zgłosze-
 nia do Administracji sub „Fabrykant”. 18631

„ESTA”

niezawodna pasta do wygubienia nagniotków
 (odelskow) na nogach, brodawek na twarzy
 i rękach, znana od 40 lat, wyrobu aptekarza
E. Sokalskiego w Kefach. 969

Najdroższe i najlepsze Rowery angielskie
Rudge-Whitworth

nadeszły 18728

„CYCLECAR”
 Lwów — Romanowicza 9.

1zł. Każda reperacja złoćnicza
 wykonana starannie tylko 18741
 u Mandla, Kopernika 14. 1zł.

Julowe płótna, sztyl i niki
 od 55 groszy metr **Barf, Bolmów 22.**
 tylko u firmy 18712

SYPIALNIA jasnowa **JADALNIA** czarna
 fornierowana dębowa
 oraz różne inne meble — okazynie sprzedaje
DOROTEUM, ul. Leona Sapiehy 34. 18706

OMEGA
PIERWSZA RATA 10 zł.
 Następne trzy czekiem PKO
MARYAN DĄJEWSKI
 we Lwowie
 ul. Akademicka 20.



Dokładność czasu
 i piękność formy
 daje fabryka

OMEGA
 w swoim nowym typie zegarka
 za **Zł 39. —**
 Do nabycia w pierwszorzędnym
 magazynach zegarmistrzowskich

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wystawio-
 ną przez P K U, Lwów na nazwisko podpor. Rzepki An-
 toniego. 18672
MICHALINA Artyniak szuka matki swej Katarzyny, która
 przed paru laty wyjechała z siostrą do Prus. Pozbawiona
 ścieżek do życia prosi o wiadomość o nich. Akmbeków
 4, parter. 18666

ZGUBIONO w drodze z Halickiej na Jagiellońską legitymację kolejową Jana Ruckiego; znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem w sklepie Jakóba Strzemię 2 18656

DNIA 23 kwietnia 1925 zgubiono na ulicy Łyczakowskiej pek kluczy i ważne papiery. Znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem. Adres: Wyderkowa Droga Pasieczna nr. 264 (koło Hasmoniej). 18654

UNIEWAŻNIA się skradzioną książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną Iwana Jacyszyn, lat 29. Leśniki, powiat Brzany. 1236:

MALŻENSTWA

BLONDYNA lat 25, przystojna, z braku znajomości, pragnie poznać w celu mstr: mężczyzno, któremu nie zależało by na małżeństwie. Poważne pismo zgłoszenia z podaniem stanowiska do Adm: Wiek pod BLONDYNA. 18553

ROZMAITE

„HERMES“ Biuro Buchalteryjne Stanisława Burnatowicza (Lwów, Mickiewicza 26 II, p.) zorganizowane na wzór zagranicę sporządza bilanse, zwyżkowe i zlotowe (otwar-
cia), reguluje zaliczanie i zakłada nową księgowość — prowadzi księgowanie tak w biurze, jak i na miejscu przez swych urzędników, we Lwowie i na prowincji — stale lub na godziny. Zgłoszenia od 9-tej do 13-tej i od 15-tej do 17-tej. 18273

TRYKOTARNIA, TEATYŃSKA 1A podrabia pończochy i skarpetki jakoteż przerabia swetery na nowe fasony po niskich cenach. 18264

Bizuterja — Torby srebrne
naprawia tania, szybko i najsolidniej
W. BUSZEK — Lwów, Akademicka 6.
940

PLASZCZE LABORATORYJNE, PROCHOWNIKI biuzy, białe i robocze etc. poleca Szwalnia bielizny GUSTAW SZAJNA, Lwów, Trzeciego Maja 10. Dla zamiejscowych ceny i próbki bezpłatnie. 18481

OBIADY DOMOWE pierwszorządnej jakości do mężczyzn lub na miejscu. Długosza 29, II. p: drzwi na prawo. 18593

AKUSZERKA Orzechowska przyjmuje panie, niezamężnym ustępstwo. Sadownicka 27. 18550

PIEKNA i młoda pani będzie — hennując swe włosy w za-
władzie fryzjera damskiego Józefa Habermana, ul: św. Mikołaja 1. 18326

AKUSZERKA samotna przyjmie zamówienia. Ul: Józefa 3, parter Deutschman. 17769

AKUSZERKA przyjmuje panie oraz zamówienia — nieza-
mężnym ustępstwo. WAŁOWA 27, parter. 16642

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje zamówienia. Ulica
SOBIEPSKIEGO 30, parter. 16641

AKUSZERKA SEKUŁA przyjmuje panie; Orłowska 49, I. p: 18068

FORTEPIAN Singla krótki oddam w dobre ręce na czas
umówiony. Listopala 83 od 3—7. 18684

SPÓŁNIA do dobrze prosperującego sklepu galanterijnego
poszukiwany. Zgłoszenia pod ZAPEWNIENIE BYT do Adm:
Wiek Nowego. 18753:

WIOSNA ŻYCIE ma list do odebrania w adm: Wiek
Nowego. 18737:

POSAD POSZUKUJĄ.

POSZUKUJE posady kasjera złożyć kaucję 10.000 zł. Zgło-
szenia pisemne pod M. M. do Administracji. 18421

CUKIERNIK poszukuje posady. Wiadomość ul. Świętego
Piotra 19 w sklepie. 15416

ZWINNA osoba poszukuje posady do usługi gości w pen-
sjonacie na wyjazd. Zgłoszenia Zyblikiewicza 49 III, p:
na prawo tylko rano. 14414

OSOBA intel: młoda poszukuje posady do zarządu domem,
w wiosce lub starszego kawalera. Łaskawe zgłoszenia
pisemne dla J. KUCZKOWNA Sapiehy I. 53, I. piętro —
drzwi na prawo — 18562

BUCHALTER, rzeczoznawca rachunkowy z długoletnią prak-
tyką, poszukuje odpowiedniego zajęcia także półdennowego.
Łaskawe zgłoszenia pod BILANSISTA do Adm: 18594

KUCHARKA, dziewczęcinie świadectwo, szuka posady dom
katolicki. Zgłoszenia pod DEANIRA do Wiek. 18571

INTEL: młoda wychowawczyni izraelitka z bardzo dobrymi
świadectwami poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod
REGINA do Adm: Wiek. 18574

BIELIŻNIARKA poszukuje szycia po domach. Ławentowicza
16, parter prawy. 18578

WCHOŁAW, nauczyc. poszukuje odpowiedniej pracy lub
do towarzystwa; Zgłoszenia Adm. pod ODPOWIEDNIA
PRACA. 18451

POMOCNIK handlowy z działu żelazno — technicznego zdo-
łny ekspedient poszukuje posady we Lwowie lub na pro-
wincji od 1/V. 1925. Zgłoszenia do Administracji Wiek
pod POMOCNIK. 18679

1.000—1.500 ZŁOTYCH kaucji gotówką złoży kawaler ze
szkołą średnią przy obciążeniu posady. Listy do Adm: —
stracił Wiek pod KONTRAKT. 18534

POSZUKUJE jakiegokolwiek zajęcia na popołudnie, umię szyc
cerować i haftować. Zgłoszenia Adm Wiek ZAJECIE. 18730

INT: panna z maturą gimnazjalną poszukuje posady jako
asystentka u lekarza — dentysty. Zgłosz. do Adm. Wiek
Nowego pod ASYSTENTKA. 18735

KUCHARKA z dobrymi świadectwami poszukuje posady do
pensjonatu na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia do Wiek No-
wego pod KUCHARKA PENSIONATU. 18589

PANNA pisząca na maszynie (po polsku) poszukuje posady
z dniem 15 maja br. najchętniej do kancelarii adwoka-
ckiej. Przyjmie także kkeje z klas normalnych pod gwa-
rancją. Do Administracji pod SOLIDNA. 18680

KRAWCZYŃNIA z krojem poszukuje zajęcia w domu pry-
watnym; pod ZDOLNA do Administracji Wiek Nowego: 18653

POMOCNIK handlowy zdolny bufetowić z Krakowa po-
szukuje posady od zaraz reflektuje także na wyjazd. —
Zgłoszenia pisemne pod „K. O.“ do Administracji Wiek
Nowego. 18669

LEPSZA służąca umie prac. prasować i dobrze gotować z
małym dzieckiem obecnie posadę zaraz. — Wiadomość
Serbska nr. 17 u dozorcy. 18648

UCZCIWA kobieta zamężna obejmie obsługę kamienicy za
skromne pomieszkowanie. Zgłoszenia do Adm. Wiek. Now:
OBSŁUGA. 18676.

250—350 złp. za wyrobienie posady długolet. biuralistce wiek
szę firmy z dobrą znajomością prowadzenia kasy. Zgło-
szenia listow. Adm. pod BIUROWA POSADA. 18557.

KELNERKA — bufetowa z 4-letnią praktyką w pierwszorząd-
nych lokalach poszukuje posady. Zgłosz. Adm. Wiek
pod ZDOLNA. 18601

CUKIERNIK, rutynowana siła poszukuje posady — chętnie
na wyjazd. Zgłoszenia pod M: S: do Wiek. 18700:

AKADEMIK, POLAK, WYJEDZIE NA WIEŚ JAKO KORE-
PETYTOR. ZGŁOSZENIA WRAZ Z PODANIEM WARUN-
KÓW PRZYJMUJE — DYREKCJA GIMNAZJUM
BORSZCZÓW. 1233

EMERYT energiczny i znający księgowość szuka całodzienne
zajęcie. Zgłoszenia osobiste w poniedziałek od 9—1 —
w kwadrze Uniwersytetu. 18709:

WOLNE POSADY.

POSZUKIWANY praktykant na okres trzymiesięczny. —
Ukończona szkoła średnia oraz wiadomości handlowe — wy-
magane. Zgłoszenia pisemne pod BANK do Biura Soko-
łowskiego Jagiellońska 7. 18496

DO nowo założonej pracowni poszukiwana pierwszorządna
krawczyń. Zgłoszenia pod ELBA do Adm. W. N 18453

APEKA we Lwowie pl: Unii Brzeskiej poszukuje od 15:
maja asystenta na sustentację lub młodego magistrą (ka-
tolika) na półdennowe zajęcie. 17882

MŁODY zdolny pomocnik handlowy, katolik, znający pod-
wójną buchalterję i język niemiecki, potrzebny zaraz. —
Oferty z dokładnym opisem życiorysu pod „A. D. 3“ do
Adm. Wiek; (Anonimy i oferty nieodpowiednie pozo-
stają bez odpowiedzi). 18536

PRAKTYKANTA Intel: do handlu przyjmie firma: Barwik i
Borzemski Centralna składnica aparatów fotograficznych
Lwów, Kopernika 18. 18537

SŁUŻĄCA do dziekana i sprzątała pokoi poszukiwana. —
Zgłoszenia od 10—12 przedp. i od 3—5 popoł: Dr: Rycha
Tarnowskiego 25. 18543

PANNY do 2 dziewczyny poszukuje. Wiadomość: u Dr:
Schlippera, Podleskiego 8, godz: 11—12: 18600

SPRZEDAWCY dla księgarń kolejowych ze sprzedażą wy-
robów tytoniowych na większych stacjach stanisławow-
skiej i lwowskiej Dyrekcji kolejowej poszukiwani. Kaucja
wymagana. Zgłoszenia: Towarzystwo RUCH Lwów —
Zielona 6. — 1220

STOLARZY meblowych przyjmie Stolarnia mechaniczna
Ordynacji przeworskiej w Zmyłowce poczta Grodzisko —
Dolne. Zgłoszenia przyjmują p. Franciszek Ostachowicz —
Lwów, Sadownicka 1: 19: 1219

ZARAZ potrzebny na wieś słuzacy kawa-
r z dobrymi świadectwami. Zgłoszenia: Ochoczek 12, mezanin, na lewo. 18618

POSZUKUJE kucharki restauracyjnej; Zgłoszenia Krakow-
ska 7 kuchnia. — 18491

POSZUKUJE dziewczyny do dziecka z dobrymi świadectwa-
mi; Philipp, Lwów Jakóba Hermana 9. 18447

MŁODA fryzjerka lub uczennica z początkami poszukiwana;
Józef Haberman, Mikołaja 1. 18409

POSZUKUJE się klucznicy z dobrymi poleceniami zna-
jąc się na chowie drobitu i nierogacizny oraz mleczar-
stwie (centryfuga) Zgłoszenia tylko pisemne do Admini-
stracji Wiek Nowego KLUCZNICA. 18424

ZDOLNEGO bufetowca do lat 30 obeznanego z działem ko-
szennym poszukuje się dla Lwowa. Reflektuje tylko na
pierwszorządna siłę fachową. Zgłoszenia z odpisami świa-
dectw nadsyłać proszę do Administracji Wiek pod 100. 18427

POSZUKUJE się zdolnej pokojowej z długoletnimi świade-
ctwami, która służyła w wielkich domach. — Zgło 15 się
między 10—12 lub 4—6 Kościuszki I. 6 I. piętro. 18442

DOBROWA służbę dworską, domową kawiarnianą, re-
stauracyjną poleca Biuro Pracy, Rynek 29. 18599

BUCHALTERA lub buchalterkę na wieś, stenografia pisanie
na maszynie poszukuje Zarząd Dóbr i Zakłady Przem-
słowe Leszczów o. p: Waręż: Zgłoszenia z odpisami
świadectw tylko listownie z podaniem referencji i wa-
runków. — 18121

FACHOWEJ SAMODZIELNEJ SIŁY DO PROWADZENIA
DZIAŁU GALANTERYJNEGO POSZUKUJE SIĘ KAUCJA
LUB GWARANCJA WYMAGANA. ZGŁOSZENIA DO LGO
MAJA POD JAROSIEWICZ, POSTE RESTANTE. 18565

INTEL: panna (izr.) poszukuje do 3-letniego dziecka. —
Wiadomość z grzeczności w firmie Holzer, Rejana 4: 18573

SŁUŻĄCA z gotowaniem potrzebna. Pańska 6. Cukiernia; 18591

KASJERKA i dobra siła biurowa poszukuje się do Krynicy
za kaucją. Zgłoszenia pod KRYNICA do Wiek. 18602

POSZUKUJE panna służącą osobę starszą do usługi jednej
pani. Zgłoszenia listownie z odpisem świadectw pod „I. Q
24“ do Wiek Nowego. 18674

POSZUKUJE od 1. maja 1925 młodzi lub pielęgniarzy z do-
brzymi świadectwami do dwóch dziewczyn w wieku 2
lata i 4 miesiące. Wiadomość ul. Łyczakowska I 14 I. pię-
tro na prawo od godziny 3—4 popołudniu. 18664

ZDOLNY korespondent polsko — francuski piszący biegły na
maszynie potrzebny. Referencje wymagane. — Zgłoszenia
osobiste do 1 maja: Firma Julian Bonk Leona Sapiehy 6 18662

POSZUKIWANA dziewczyna na wyjazd do dwóch chłon-
czyków (7 i 6 lat) którzy zarazem pomocną była w go-
spodarstwie. Zgłoszenia u Dr. Stelnhardtowej Lwów Kło-
nowicza 14, I. p. 18651.

FRYZJER Legionów 5 przyjmie zdolną manicurzystkę na
dobrych warunkach. 18554.

PANNA do obsługi gości potrzebna do cukierni ul. Kiliń-
skiego 2. Zgłoszenia od 10—11. 18690.

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna Sykstuska 44 drugie
piętro na prawo. 18688

POSZUKUJE lepszą dziewczynę do trzyletniego dziecka z
wykonaniem robót domowych z ważnymi dokumentami. —
Braunstein, Boimów 18. 18683

AGENT rzutki obeznany z prowincją i na miejscu za małą
kaucją poszukiwany; „Rivoli“ 3 Maja 10. 18687

KRYNICA, Zakopane, Truskawice na sezon kąpielowy —
poszukuje kucharki, cukierników kelnerów, kucharki re-
stauracyjnej kawiarki, kelnerki, pokojowej, służącej. Zgło-
szenia: Biuro Pracy Kopernika 22, telefon 446. 18697

UCZNIĄ starszego do praktyki dwuletniej na przykrawacza
szewskiego, bez utrzymywania, za tygodniowym wynagrodze-
niem przyjmie. Najmłodszy 4 klas. Bozoki, Stankiewicza 11 18702:

CZELADNIK szewski zdolny otrzyma robotę. Bozoki —
Stankiewicza 11. 18733:

PANNY uzdolnione w hafcie złotym i kolorami przymie
natychmiast. Zgłoszenia: Małcekiego I. 8 II: p: 18734

KOWAL potrzebny zaraz do warsztatu kucia koni. — Duża
szynia do sprzedania 7-metrowe. Tkacka 21, Słowiński; 18751

SYMPATYCZNA dziewczyna 13 do 17 lat przyzwyczajona
do pracy wchodzącej w zakres gospodarstwa domowego,
zostanie przyjęta na dobrych warunkach. Zgłoszenia pod
DZIEWCZYŃKA do biura ogłoszeń Gellera, Tunopola, 1841

PRAKTYKANT cukierniczy, znający się dobrze na robieniu
lodów pączków ciast itp. — znajdzie umieszczenie na-
tychmiast. L. Maronin — PRZENYSŁANY. 1238

POTRZEBNA zdolna służąca do wszystkiego, umięająca do-
brze gotować. Mehr św: Anny 5, III: p: III: schody; 18746:

POTRZEBNA służąca do wszystkiego, umięająca gotować —
bez prania. Gostowskiego 4 A, Pamek. 18739:

SAMODZIELNEJ krawczyń poszukuje Magazyna konfekcji
dziecinnej Łyczakowska 12. 18799

POJETNA maszynistka polsko-niemiecka zostanie zaraz
przyjęta. Księgarnia Rubina, Batorego 4. 18727:

ZDOLNEGO blacharza galanterijnego poszukuje. POLMET —
ul: Nowej Rzeźni 25. 18726:

SŁUSARZ młodszy potrzebny. Chmielowskiego 11 A. 18726:

POSZUKUJE od 1. maja pokojową z dobrymi poleceniami;
Zgłoszenia od 2—3 popoł: Dr: Seizer, Fredry 7. 18713:

PRAKTYKANT fryzjerski zostanie natychmiast przyjęty. —
Rozemmar Czarnieckiego 2. 18710

KAWIARNIA „Warszawa“ poszukuje bufetowej (kaskerki) do
ksiązek. — 18705

DENTYSTYCZNY praktykant z lepszej rodziny poszukiwany;
Informacji udziela Biuro dzienników Scherera — Pasad
Hassmana. — 18703

NAUKA

POSZUKUJE panią do uczenia czytać i pisać starszą osobę kobietę. Pod **CZYTAŃE** do Adm: **Wiek**. 18623

KONCESJONOWANA przez Minist. W. R. i O. P.: szkoła kroju i szycia Marii Kleczyńskiej rozpoczyna nowy ostateczny kurs przedwakacyjny aż do odwołania ul. Słazka 8 II. p. (boczna Chorażczyńska). 1028

LEKCI matematyki, fizyki, przyrody udziela akademik — Listy Administracji pod **ZAPEWNIENIE**. 18187

„WARSZAWIANKA“ rozpoczyna z początkiem maja nowy kurs kroju i szycia sukien damskich, wyuczą praktycznie i sumiennie z prowincji w krótkim czasie. Na Błonie 26 I. piętro. 18416

KURSY kroju i szycia krawiectwa damskiego i bielizniarskiego Heleny Pietraszewskiej naucz. szkół zawod. w Instytucie nauk „Ecole Reforme“ Pańska 14 rozpoczynają się z dniem 1 maja 1925. Wpisy i informacje tamże. 18523

INSTITUT francise chere engagement d'ete; **Sa-**downicza 27, Nilus. 18204

KOŁO Mandolinistów „Dźwięk“ rozpoczyna z dniem 1 maja b. r. kurs gry na mandolinie i gitarze. Wpisy na kurs jakoteż na członków grających przyjmują się od 27 bm: codziennie między godz.: 7—8 wiecz. w Sokołe Macierzy przy ulicy Zimorowicza I. p. 18686

AKADEMIK Żyd, przyjmie lekcje na wst. Listy pod „D: Z.“ w Adminstr. Wiek. 18542

RUDOWITA Wiedena udziela konwersacji niemieckiego — oraz lekcji gry na fortepianie; Szopa, Polna 7. 18399.

MIESZKANIA I SKLEPY

DO wynajęcia sklep, pokoje kuchnia pojedyncze sklepy od 1 maja Sapichy 28. 17962

3 **POKOJE** umeblowane, kuchnia, łazienka, gaz, elektryka w pobliżu parku oddaję zaraz uczciwym lokatorom. — Zgłoszenia pod **PARK** do Adm: **Wiek**. 18397

POKÓJ z utrzymaniem lub bez dla 2 panienek. — Ulica Konopnickiej 4, II: p. Ryborycka. 18580

POSZUKUJE 2—3 pokoi z kuchnią niedaleko miasta. Zgłoszenia Rzepecki św. Zofii 4 II. p. 18504

POKÓJ elegancki dla poważnego pana śródmieście oddaję; „K. S.“ do Administracji. 18407

ODSTĄPIE 3 pokojowe mieszkanie na I: piętrze komfortowe, okolice Techniki. Oferty pod L: M: do Adminstr: Wiek Nowego. 18322

POKÓJ frontowy umeblowany na I: piętrze dla solidnego do wynajęcia zaraz lub od 1. maja. Ul: Wyspiańskiego Nr: 11 A: 18597

POSZUKUJE jednego lub dwu pokoi z kuchnią blisko tramwaju. Zgłoszenia: **LISOWSKI**, Lwów 1. poste-restante; 18544

POKOJU umeblowanego, niekrepujący wchód poszukuje na maj na kilka godzin dziennie. Zgłoszenia pismem do Adm: Wiek Nowego pod **EGZAMIN**. 18551

LOKAL fabryczny poszukiwany na fabrykę 350 m. kwadr. i więcej. Zgłoszenia listownie pod **SPOZYWCZA** do Adm: Wiek Nowego. 18552

MAJOR zdemobilizowany niezależny kulturalny szuka umeblowanego pokoju u samotnej osoby; Zgłoszenia **KULTURA** Adm. Wiek. 18492

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne, oboje pracujący, poszukuje 2 umeblowanych pokoi z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia pod **DOKTOR** do Adm: Wiek. 18647

2 **MIESZKANIA** 5-cio i 4 pokojowe z komiorkami w willi w okolicy parku Kilińskiego do wynajęcia na dogodnych warunkach Zgłoszenia listownie pod „Mieszkanie w willi“ do Biura ogłoszeń Sokołowskiego Jagiellońska. 18714

DO wynajęcia na sezon letni mieszkania w Brzachowicach w miłej i swobodnej stronie 3 pokoje ze wspólną kuchnią z 4 umeblowanymi łóżkami i 1 pokój z kuchnią i otwartą werandą. Wiadomość Lwów św. Teresy 20 I. p. Szemotowa 18711

ELEGANCKO umeblowany pokój do wynajęcia; — Nowy Świat 15 drzwi 9. 18708

PENSIJONAT Anuta Kopernika 3 tel 2300 pokoje dla stałych i przejeżdżających. 18701

POKÓJ frontowy duży z balkonem dla 2 osób z utrzymaniem do wynajęcia; Telefon do użytku Asnyka 6 II. p. na prawo. 18700

„INFORMATOR“ Biuro mieszkaniowe Kopernika 22; telefon 445 poszukuje dla solidnych lokatorów mieszkania różnych pokoi, lokali przemysłowe, biurowe sklepy. 18698

POKOJU kawalerskiego poszukuje dwóch panów. Zgłoszenia do Admin. Wiek pod **URZĘDNICY**. 18693

POSZUKUJE pokoju z kuchnią dla dwójga starszych osób na dobrych warunkach. Zgłoszenia pod **RYCHEŁO** do Administracji 18692

POSZUKUJE pomieszczenia jako sublokatora przy spokojnej rodzinie. Zgłoszenia Adm: Wiek **WSPÓŁLOKATORA** 18731

WYNAJME 2 pokoje z kuchnią lub 1 od gospodarza od 1 czerwca. Wiadomość Sokołowski, Teatynska 8. 18678

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego bez mebli z osobnym wchodem. Zgłoszenia pod **KSIĘGOWY** do Adm. Wiek. 18691

POKÓJ jasny frontowy umeblowany wchód z kłami schodowej dla solidnego starszego pana do wynajęcia. Ogł. dać od 3—7 Listopada 83 gospodyn. 18685

KAWALER poszukuje pokoju z niekrepującym wejściem. Zgłoszenia pod **DETA** Adm Wiek. 18682

SZUKAM pokoju i łazienki lub dwa; pośrednictwo wykuczone. Łaskawe zgłoszenia Krynicka Hofmana 6. 18668

KAWALER (Żyd) poszukuje pokoju kawalerskiego z osobnym umeblowaniem. Zgłoszenia pismem do Adm. Wiek pod **SEP**. 18663

PRZYJME solidną osobę na wspólne mieszkanie. Zgłoszenia restauracja, Sobieskiego I. 24. 18659

LOKAL na sklep o 2 obszernych ubikacjach róg ulicy św. Teresy i Szeptyckich do wynajęcia. Wiadomość u administratora Wł. Dobrzańskiego ul. Teresy 2A I. p. od 4—5 popołudniu lub w biurze Banku Gospodarstwa Krajowego; ul Kościuszki 11 gd 10—12 portier wskaze. 18655

BEZDZETNE małżeństwo cały dzień poza domem poszukuje pokoju umeblowanego z osobnym wejściem pod F. W. do Administracji Wiek. 18652

OFICER artylerji, pracujący w sztabie poszukuje pokoju umeblowanego najchętniej okolicą poczty ewentualnie z utrzymaniem i osobnym wejściem. Zgłoszenia do Reklamy Prasowej, Chorażczyzny 7 E. T. 18585

MIESZKANIE letnie w górskiej okolicy do wynajęcia z całym utrzymaniem. Wiadomość Sadownicka 84 od 11—12. 18610

SZUKAM pilnie pokoju z osobnym wejściem do objęcia 15: maja, częściowe użycie kuchni wymagane. Listownie zgłoszenia pod **LEHAR** do Adm: Wiek. 18752

KUPNO I SPRZEDAŻ

FORTEPIAN i pianino o pięknym tonie okazynic, częściowo też na raty do nabycia; — Zgłoszenia **OKAZJA** Biuro dzienników Sobla, Strji. 1211

FORTEPIAN firmy Marszał (ucznił Bösendorfera) korzystnie do sprzedania; Kawiamia Republique, Kościuszki 1: 18522

REALNOŚĆ piękna dwupiętrowa, z morgowym ogrodem — zamieszkała na kamieniczce przy głównej ulicy lub centrum miasta, ewentualnie sprzedam. Wiadomość: Lemankowicz; Krzywczaka 5A. 18525

MEBLE: sypialnie, jadalnie, salony; kancelarie, kluby; biurowe; fotele otomany, szafy; stoły, ścianki przedpokoje z lustremi oraz antyki poleca stolarnia Kollataja 5 Zielinski. 18425

PARCELA 3/4 morga na Personkowie obok stacji tanio do sprzedania; Wiadomość tamże Saldan. 18406

DOM ładny o siedmiu pokojach z przynależnościami z werandą oszkloną oraz stajnią i wozownią z dwoma staniami osobną piwnicą, z pięknym pięciomorgowym parkiem w czem około jeden morg sadu, oddalony dwa kilometry od stacji kolejowej i dwa i pół kilometra od niusteczka w środkowej Małopolsce w ładnej podgórskiej okolicy zalegających kapiełowych. Cena 29.000 złp. Informacji udziela Krakowska Spółka Drzewna Lwów 3. Maja 19. 18499

BUDYNEK FABRYCZNY nowy, piętrowy, 30 m x 13 na skład, fabrykę i t. p. do wynajęcia we Lwowie. Wiadomość: **Dr. Blumenfeld**, Lwów, Bielowskiego 3. 18476

SPRZEDAM kilkadziesiąt par gołębi pocztowych. M. Mayer Lwów, Leśna 6. Zgłoszenia od godz. 4—6 18699

SAMOCHOĐ Bayard — Clement 28 HP. 6-cio osobowy z gumami w dobrym stanie do sprzedania; Kleszczyński — Dobrosławy obok Oródka Jagiellońskiego stacja kolejowa Kamienobród. 18241

ŻURNAL męskie, damskie, kapelusze, dziecinne sprzedaje Biuro Sokołowskiego, Jagiellońska 7. 18018

URZĄDZENIE do fabrykacji pudełek tekturowych i blaszanych okazynie do sprzedania. Wiadomość: Kierni, ulica Kopernika 4 18609

SPRZEDAM okazynię płaszcz krymski z zarekawkiem, futro miastowe piżmakowe oraz stare kuchenne urządzenie, otomana, trymka z lustrem. Schapira, Supińskiego 25: 18548

GBRAZY i szkła do Panoramy pierwszorzędných malarzy zaraz do sprzedania po nader niskiej cenie. Wiadomość: Fotograf, Bernsteina 3. 18572

AUTO 2 osob: na chodzie nowe gumy — dynamko „Bosch“ tanio sprzedam. Pijarów 4. Borszcz. 18641

FORTEPIAN „Bosendorfera“ krótki krzyżowy czarny płytą pancerna sprzedam okazynię; — Łyczakowska 57 oficyny I. piętro. 18482

SYPIALNIA czczotowa, stoły różnego rodzaju do sprzedania; wykonuje wszelkie meble w ratach. Pelna gwarancja, Żółkiewska 82 Biel. 18050

30 **M3 KŁOCÓW JASIONOWYCH** sprzeda zarząd dóbr Odnow p. Kulików. 18441

DO SPRZEDANIA lustro 90x100, dwa żakiety i smoking. Kochanowski 1. 21 druga brama, drzwi 7 18325

2 **ŁÓŻKA** żelazne z materacami w dobrym stanie do sprzedania ul Szeptyckich 15 I. piętro drzwi na lewo od 5 do 7 wiecz. 18722

TURBINA wodna nowa do nabycia u firmy „Pion“ Lwów: Lwowska 48. 18720

PRASE kołnosa dla wyrobów ceramicznych, cementowych kamionkowych itp. dostarcza ze składu „Pion“ Lwów — Lwowska 48 18719

KAMIEN siny i zielony do bejcowania pszenicy dostarczą „Pion“, Lwów; Lwowska 48. 18718

STRAGANY żelazne maszyny czczotowe — masarskie sprzedaje „Pion“ Lwów ulica Lwowska 48. 18716

BECZKI z chemikalijskie czyste 200—600 klg. pojemności kupuje „Pion“ Lwów, ulica Lwowska 48. 18717

ORKA wiosenna Traktatory motorowe, pługi do szybkiej wydajnej orki dostarcza ze składow „Pion“ Lwów — Lwowska 48. 18715

SYPIALNIA nżywana do sprzedania ul. Lenartowicza 23 II: piętro na prawo. 18694

WILLA dwupiętrowa 3 ubikacje wolne 1/4 morga ogrodu; kilka kamienic z wolnymi mieszkaniami; kilkadziesiąt parcel w różnych dzielnicach sprzeda „Informator“ Lwów — Kopernika 22 telefon 446. 18696

SPRZEDAM kocz z kołzetami; Kętrzyńskiego 130 18665

CYLINDROWKA Adlera długoramienna prawie nowa system Singera okazynię do sprzedania; Link Lwów, Łyczakowska 19 oficyny, 18661

FIRANKI, karnisze, portjery, dywany, chodniki, materje meblowe — łóżka składane i mosiężne poleca najtaniej 18631
Kaz. Skibiński Lwów, ul Kopernika 1 tylko naprzeciw Szkowrona.

SPRZEDAM dwie realności we Lwowie ze sklepami. Zgłoszenia restauracja, Sobieskiego I 24. 18660

KAFLOWY piec biały Hardmuthowski prawie nowy okazynię do nabycia; Pawłowski perfumeria, Akademicka 16: 18658

KAMIENICE dwupiętrowa Rynek, 20.000 dolarów sprzedam; Listy pod **WŁAŚCICIEL** Administracja 18657

CEGLY zdrowe z rozbiórki do sprzedania. Wiadomość ulica Zborowska 44 18650

WÓZEK kupię ra resorach wygodny solidny do ztych dróg zdarny, używany ale w dobrym stanie. Zgłoszenia tylko listownie Badenich 3; Dzieduszycka Felicia. 18649

WILCZUR 4 mies. do sprzedania; Zgłoszenia do portjera — dom akadem. ul. Łozińskiego. 18566

LOKARNIA do metalu dla amatorów do sprzedania; Zakład elektrotechniczny Legionów 3 I. p. 18541

KUPIE dom z wolnym mieszkaniem za cenę około 1.500 dolarów bez pośrednictwa. Wiadomość Teatynska 8 Sokolowski. 18677

KUPIE drobne kartofle; Zgłoszenia **KARTOFLE** Wiek Nowy 18671

WARSTATY stolarskie nżywane sprzeda pracownia Kochanowskiego 92. 18670

PARCELE na raty od 30 zł miesięcznie przedmieście Lwowa przy stacji Dublany Łaszk 35 minut pieszo do tramwaju. Oborski Lwów, Jakóba Surzmię 11A. 18667

Motor ropne „Perkun“ od 6 do 60 HP. z gwarancją łatwe do obsługi nawet dla zwykłego nieczytelnego robotnika, zużywają mało ropy, części składowe natychmiast do otrzymania, niska cena, cło odpada, zapłata w dogodnych ratach, monterzy do dyspozycji, nadto maszyny myśkie, pasy, transmisje, obrabiarki do żelaza i drzewa poleca

„PILOT“ Lwów ul. Batorzyna 4. Techniczna porada bezpłatnie. 18729

SYPIALNIA czczotowa, stoły różnego rodzaju do sprzedania — wykonuje wszelkie meble w ratach — pełna gwarancja. Żółkiewska 82, Biłyk. 18750

ROZE sztamowe w pięknych odmianach w cenie 2—3 zł: za sztukę dostarcza Zarząd Państwowych Zakładów rolniczych w Dublanach koło Lwowa. Telefon 281. 1237

DYREKTORSKA szafa amerykańska okazynię sprzedam. — Kolesza, Sykstnska 10. podwórze. 18738

KUPIE używany konserwator do łodów na 2—3 paszki. — Zgłoszenia: Scholz Katusz. 1234

POWOZY i **WÓZKI** poleca Pierwsza Lwowska fabryka powozów M: Byczyszyna; Lwów; Pelczńska 9; Tanie uskutecznia się starannie wszelkie odnowienia powozów i automobilu po cenach konkurencyjnych. 18748

NA RATY

POLECA
L. T. Skrzypek
L W O W 18477
Pasaż Mikolascha

OBUWIE zagr. i kraj. zwykle i luksusowe we wszystkich najmodniejszych odmianach w wielkim wyborze. — dla starszych dzieci i młodzieży

oraz pierwszorz. wyroby, jakoto: raglany zarzutki, płaszcze gumowe, spodnie i **UBRANIA**

Żądajcie najwytworniejszych Cukrów i czekolady

F-my MACHLEJD w Warszawie

Zastępstwo i skład hurtowny: „SPOŁEM” we Lwowie,
ul. 3-go Maja 19, tel. 548. 18747

Wielki obrót, mały zysk jest moja zasada —

Nabyć więc można najtaniej:

Konfekcję dzieciinną

Jedwabie, welwety, markizety

Materiały na suknie i Kostjomy

Bielizna damska,

dziecinna i stołowa.

1227

Peńczochy damskie i dziecinne. — Wielki wybór firanek i płótna.

Maks GOLDBERG, Lwów, Halicka 9. Rok zał. 1902

telefon nr. 17-25.

Ostatnia nowość sezonu!



18743

Angielskie gramofony składane w walizeczce skórzanej, jakoteż wszelkie inne gramofony i płyty najnowszego repertuaru **najtaniej** tylko w firmie

Malwiny Immerglück

ul. Jagiellońska 17. 18744

NA WYJAZD!

polecamy z powodu stagnacji o 38% taniej od firm konkurencyjnych:

Szafroki marocja „ 13-80	Żakietki wełniane „ 17-50
„ woalowe „ 23-—	„ wełn. jedwab. „ 23-—
„ ful. rdynowe „ 15-50	Bluzki opalowe „ 8-30
Suknie fularowe „ 38-—	„ crepdech. „ 7-80
„ crepdechynowe „ 45-—	Spodniczki wełniane „ 13-50
„ wełniane „ 19-50	Kostjomy włóczkowe „ 45-—
Kamizelki wełniane „ 10-50	Pelerynki „ 18-—
„ jedwabne „ 28-50	Koszule szyfonowe „ 3-50
Piedy włóczkowe „ 13-50	Leniuszki długie „ 5-50

Kostjomy oraz płaszcze damskie od zł. 38-—

Magazyn MANNERA
Lwów — SYKSTUSKA 2.

WYKWIETNE

KAPELUSZE DAMSKIE

poleca magazyn mód „EMILJA”
Lwów, Stankiwicza 2, ob. hotelu Ge. rgea.

Hurtownie. Tel. 19-61. Detalicznie

Przedstawiciel na Małopolską fabryki rowerów „WAFFENRAD STEYER”



posiada również na składzie rowery „Pucha” i inne, oraz wszelkie części składowe rowerów i sprzedaje je wyłącznie a po cenach konkurencyjnych.

Jakob Rosenman, Lwów Akademicka 26.
Zlecenia z prowincji załatwia się odwrotnie.
Własny warsztat reparacyjny. 18478

DO BILARDÓW!

KIJE, KULE, SKÓRKI, KREDE,
TABLICZKI ORAZ BANDY GUMOWE
POLECA FIRMA 1207

A. Łopuszański i T. Sauczey
Lwów, pl. Marjacki 1. 8.

Roboty zegarmistrzowskie pod kierownictwem
18704 szwajcarskich sił fachowych wykonuje
H. GUTTERMANN, Sykstuska 14 Tel. 18-81
Roboty z prowincji wykonuje się natychmiast.

Udziela kredytów w wekslach i rachunkach bieżących, złotych i dolar. Przekazy zagr., winkulacje towarowe i gwarancje.

Polski Bank Handlowy
Oddział we Lwowie, Halicka 19 (gmach własny)
Centrala w Poznaniu. Założony w l. 1872. 30 oddziałów.
Korespondencja we wszystkich miejscowościach Polski i zagr.

Wkładki na książeczki wkładowe. Wkłady na Rachunki bieżące złotowe, dolarowe — wysoko oprocentowane. 18740

Rekordowa SPRZEDAŻ!

BLUZKI panama zł. 5-75	KASSAKI zł. 6-30
„ markizotowe „ 5-90	„ jedw. zagr. „ 9-50
„ dirndl „ 8-90	SPODNICZKI „ 7-50
„ sur. jedwab „ 11-90	KOSZULE DAMSKIE „ 3-—
„ opalowe „ 7-80	PONCZOCHY zagraniczne „ 1-50

oraz PŁASZCZE i KOSTJUMY w bardzo wielkim wyborze tak tanio, że żadna z firm lwowskich nie jest w stanie go z nami konkurować. 1057

Magazyn strojów **EISENBERGA** Lwów, SYKSTUSKA 12

Najwykwintniejsze ubrania męskie

wyrobia z własnej i powierzzonej materji

prof. F-a Klakoczar & Kosiner

Lwów, Batorego 34.

Najgustowniejsze towary krajowe i zagran. w wielkim wyborze na składzie. PT. Urzędnikom udzielamy kredytu.

CENY PRZYSTĘPNE.

1224

ŁÓŻKA mosiężne i żelazne
z powodu dużego zapasu sprzedaje detalicznie po cenach fabrycznych Fabryka mebli żelazn. i mos.
Lwów 18471
JAN WOZACZYNSKI, plac Bernardyński 15

Najtańsze Źródło zakupu!

Firanki gatunek doborowy, por-
tjery, chodniki, dywany. **Kapy**
materje mebl., karnisze, lineoleum, narzuty na otomany,
roboty solidne. — **Materace**
Kanapki do skład. —
P. T. Urzędnikom i t. p. dogodny kredyt po cenach gotówkowych. 781

E. HAGLER, Lwów, SOBIESKIEGO 21.

Lód sławowy

w każdej ilości, po cenach konkurencyjnych
dostarcza fabryka wody sodowej **Józefa Pordesa, Zamarstynowska 35**

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Drukiem Spółki druk. „Prasa”, ul. Szkoła 4

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza